

# Wiśniowski, Eugeniusz

---

## Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych

---

Studia Płockie 3, 119-152

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eugeniusz Wiśniowski

## DIECEZJA PŁOCKA U PROGU CZASÓW NOWOŻYTYNYCH

Dotychczasowy stan badań nad dziejami diecezji płockiej u schyłku wieków średnich i początku czasów nowożytnych pozwala jedynie dotknąć niektórych zagadnień z bogatej problematyki, mieszczącej się w tytule artykułu. Opracowań traktujących o problemach diecezji płockiej tego czasu jest niewiele, koncentrują się zaś głównie wokół biskupów<sup>1</sup>, kapituł<sup>2</sup>, sieci parafialnej<sup>3</sup> oraz granic diecezji<sup>4</sup>. Dają one fragmentaryczne spojrzenie na diecezję, przede wszystkim od góry, od strony jej organów centralnych, brak natomiast opracowań, które pozwoliłyby spojrzeć na nią od dołu, od strony funkcjonowania jej niższych szczebli administracyjnych, zwłaszcza parafii, stanowiących podstawowe jednostki, w ramach których prowadzona była praca duszpasterska<sup>5</sup>. Toteż w artykule niniejszym główną uwagę skupimy na analizie niektórych elementów organizacji parafialnej, mianowicie duchowieństwa i nauczycieli. Poprzedzimy ją próbą generalnej charakterystyki biskupów płockich interesującego nas okresu, który zamykamy w granicach mniej więcej od połowy XV do połowy XVI w., oraz omówieniem widzianej przez pryzmat rozwoju historycznego administracji terytorialnej zarządzanej przez nich diecezji.

### BISKUPI

W okresie ponad 100 lat, od r. 1439, kiedy rządy w diecezji płockiej objął biskup Paweł Giżycki, aż po rok 1546, w którym zmarł biskup Jan Bieliński, na stolicy płockiej zasiadało 14 biskupów: Paweł Giżycki (1439—1463), Ścibor z Gościeńcyc (1463—1471), Kazimierz Książę (1471—1480),

<sup>1</sup> A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*. Płock (1930), rozdz. II: *Diecezja płocka i jej biskupi*, s. 35—87. H. Folwarski, *Erazm Ciołek, biskup i dyplomata*. Warszawa 1935. Większość biskupów, którzy będą nas interesować, posiada opracowania w „Polskim Słowniku Biograficznym” (cyt.: PSB) — patrz przyp. 6.

<sup>2</sup> H. Rybus, *Kolegiata w Pułtuskach i jej kapituła*. Łódź 1933. F. Kuligowski, *Zarys z przeszłości kapituły prześwietnej kolegiaty pułtuskiej* [w:] „Miesięcznik Pastorski Płocki z r. 48” (1949), s. 284—304. M. Żywczyński, *Powstanie i cel kapituły pułtuskiej* [w:] „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 2: 1955, s. 177—192. Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Płock 1524—1564*. Köln 1972. W. Góralski, *Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtuskach* [w:] „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (cyt. ABMK) t. 26 (1973), s. 287—306.

<sup>3</sup> Patrz przyp. 34.

<sup>4</sup> B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966—1939)* [w:] ABMK t. 19 s. 277—282.

<sup>5</sup> Wszelchstronnie ukazuje funkcjonowanie parafii jedynie artykuł H. D. Wojski, *Lewkowo. Dzieje kościoła i parafii* [w:] „Studia Płockie”, t. 1: 1973 s. 195—262. Niestety jest to jedyna tego rodzaju monografia.

Piotr z Chotkowa (1480—1497), Jan Lubrański (1498—1499), Wincenty Przerembski (1499—1503), Erazm Ciołek (1503—1522), Rafał Leszczyński (1523—1527), Andrzej Krzycki (1527—1535), Jan Chojeński (1535—1537), Piotr Gamrat (1537—1538), Jakub Buczacki (1538—1541), Samuel Maciejowski (1541—1545), Jan Bieliński (1546)<sup>6</sup>. Niektórzy z nich — Jan Lubrański, Erazm Ciołek, Andrzej Krzycki, Jan Chojeński czy Piotr Gamrat — czynni byli nie tylko na gruncie kościelnym, ale położyli też zasługi dla rozwoju kultury polskiej. Możemy stwierdzić, że biskupi płocky omawianego okresu w ogromnej większości wywodzili się ze szlachty, a jeden, Kazimierz, był synem księcia mazowieckiego Bolesława IV. Szlacheckie pochodzenie nie było jednak regułą. Dwóch bowiem wywodziło się z niższych warstw społecznych: plebejuszem był Piotr z Chotkowa, ze stanu mieszczańskiego wywodził się Erazm Ciołek. Na podkreślenie zasługuje fakt, że omawiani biskupi płocky byli w większości ludźmi wykształconymi. W odniesieniu do 9 z nich możemy stwierdzić, że bądź ukończyli uniwersytet, bądź też przynajmniej studiowali<sup>7</sup>. Nie ulega też wątpliwości, że w większości swoją karierę duchowną zawdzięczali nie tylko kwalifikacjom osobistym, ale również, a niekiedy może przede wszystkim, protekcji książąt mazowieckich lub królów polskich. I tak Piotr z Chotkowa przed objęciem stolicy biskupiej był nauczycielem synów księcia mazowieckiego Bolesława IV, a następnie jego kanclerzem. Funkcje podkanclerzy lub sekretarzy królewskich pełnili W. Przerembski, J. Lubrański, E. Ciołek, R. Leszczyński, A. Krzycki, J. Chojeński, S. Maciejowski; protegowanymi królowej Bony byli obok A. Krzyckiego również P. Gamrat i J. Bieliński, a króla Aleksandra — J. Buczacki. Dzięki poparciu rodzinnego dworu uzyskał godność biskupa płockiego książę Kazimierz, liczący w chwili wyboru zaledwie 18 lat.

Dla 6 spośród omawianych 14 biskupów stolica płocka była jedyną, jaką posiadali: P. Giżycki, Ścibor z Gościeńczyc, Kazimierz Książę, Piotr z Chotkowa, E. Ciołek, J. Bieliński; dla 8 była tylko szczeblem w karierze biskupiej, dla jednych przejściowym, dla innych końcowym. I tak 6 biskupów opuściło diecezję płocką, przechodząc do innej: Jan Lubrański — do Poznania, Wincenty Przerembski — do Włocławka, Andrzej Krzycki i Piotr Gamrat — do Gniezna, Jan Chojeński i Samuel Maciejowski — do Krakowa. Czterej ostatnio wymienieni przybyli do Płocka z Przemyśla lub Chełma (S. Maciejowski), nadto przybyli na stolicę płocką, nie przechodząc dalej: Rafał Leszczyński — z Przemyśla i Jakub Buczacki — z Chełma. Można zauważyć, że ów „*ruch*” na płockiej stolicy biskupiej zaczął się dopiero w końcu XV w., od Jana Lubrańskiego, zaś awans następował zawsze na stolicę lepiej uposażoną<sup>8</sup>.

Do ważnych obowiązków biskupich należało zwoływanie duchowieństwa na synody diecezjalne, na których rozpatrywano różnorakie sprawy diecezji. Zgodnie z zarządzeniem arcybiskupa Mikołaja Trąby z r. 1420 co

<sup>6</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 50—59. PSB, t. 2—4, 7—8, 12, 15, 17—18, gdzie biogramy biskupów: Jana Bielińskiego, Jakuba Buczackiego, Jana Chojeńskiego, Erazma Ciołka, Piotra Gamrata, Pawła Giżyckiego, Kazimierza Księcia, Andrzeja Krzyckiego, Rafała Leszczyńskiego, Jana Lubrańskiego. Zawarte we wskazanych pozycjach dane stanowią też podstawę dalszych analiz. W odniesieniu do Erazma Ciołka patrz H. F o l w a r s k i, *op. cit.*

<sup>7</sup> Paweł Giżycki (Praga), Piotr z Chotkowa (Kraków, Bolonia), Jan Lubrański (Kraków, Bolonia, Rzym), Erazm Ciołek (Kraków), Rafał Leszczyński (Padwa), Andrzej Krzycki (Kraków, Paryż, Bolonia), Jan Chojeński (Kraków), Piotr Gamrat (Kraków, Rzym), Samuel Maciejowski (Padwa).

<sup>8</sup> J. S z y m a ń s k i, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*. W: *Kościół w Polsce* t. 1, Kraków 1968, s. 184, 186.

3 lata miał odbywać się synod prowincjonalny, zaś w międzyczasie biskupi winni byli zwoływać synody w swoich diecezjach pod karą 50 grzywien na rzecz kościoła katedralnego<sup>9</sup>. W jakim stopniu zarządzenie to było respektowane, trudno powiedzieć wobec fragmentaryczności dochowanych przekazów źródłowych<sup>10</sup>. W wypadku diecezji płockiej mamy poświadczony dla lat 1439—1546 odbycie 22 synodów<sup>11</sup>, co daje przeciętnie 1 synod na 5 lat. Trzeba zaś pamiętać, że wykaz odprawionych synodów najprawdopodobniej nie jest kompletny<sup>12</sup>, z drugiej zaś strony, że częstotliwość odbywania synodów zależała od indywidualności biskupów, ich zaangażowania w sprawy diecezji, stąd jedni zwoływali je częściej, inni rzadziej lub wcale. Szczególną gorliwość w ich zwoływaniu mamy poświadczoną w okresie pontyfikatu biskupa Wincentego Przerembskiego, który odprawiał je corocznie<sup>13</sup>; częste były również w okresie rządów biskupa Erazma Ciołka — 6 lub 7<sup>14</sup> na przestrzeni 18 lat. Możemy stwierdzić, że synody te w niewielkim tylko stopniu zajmowały się działalnością ustawodawczą, gdyż wydane w pierwszej połowie XV w. statuty Jakuba z Korzkwi normowały w sposób wystarczający zasadnicze sprawy. Wiemy, że jedynie na synodach z lat 1501 i 1510 uchwalane były pewne ustawy, inne zaś synody podejmowały niekiedy uchwały natury administracyjnej<sup>15</sup>. Problem poprawy obyczajów kleru był jednym z ważniejszych, do którego powracano<sup>16</sup>.

Wśród omawianych biskupów gorliwością duszpasterską wyróżnia się Paweł Giżycki, który w r. 1443 utworzył archidiaconat pułtuski<sup>17</sup>, a w kilka lat później, w r. 1449, erygował w Pułtusku kolegiatę, pomyślaną jako doradczy organ biskupa, często tutaj rezydującego, równocześnie zaś mającą stanowić wzorcowy ośrodek kultu liturgicznego dla duchowieństwa całego archidiaconatu<sup>18</sup>. Z okresu jego pontyfikatu pochodzą ślady szerzenia się w diecezji husytyzmu, który Giżycki energicznie zwalczał<sup>19</sup>.

Troskliwością o sprawy diecezji wyróżniali się też biskupi: Piotr z Chotkowa, Wincenty Przerembski i Erazm Ciołek. Piotr z Chotkowa poza trzema odbytymi synodami w latach 1485, 1488/89 i 1491<sup>20</sup> polecił skopiować statuty arcybiskupa Mikołaja Trąby oraz biskupa Jakuba z Korzkwi<sup>21</sup>. Zapewnił też podstawy materialne magistrowi teologii i doktorowi w zakresie prawa, którzy by nauczali w miejscowej szkole katedralnej, a równocześnie głosili kazania dla wiernych<sup>22</sup>. Jego dziełem było też wzniesienie w Pułtusku szpitala Św. Ducha<sup>23</sup>. Wymownym wyrazem zaangażowania w sprawy diecezji biskupa Wincentego Przerembskiego było zwoływa-

<sup>9</sup> *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*. Wyd. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1951, s. 30—31.

<sup>10</sup> Ch. Wollek, *op. cit.*, s. 35.

<sup>11</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*. W: „Concilia Poloniae” (cyt.: CP), t. 6 Warszawa 1952, s. 176. Wliczam prawdopodobnie odbyte synody w latach 1447 i 1516 — patrz *ibidem*, s. 58—59, 87—88.

<sup>12</sup> CP VI, s. 4.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 71—76.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 87—88.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 177.

<sup>16</sup> Synody z lat 1447, 1473, 1501 — patrz CP VI, s. 59, 65, 73—74.

<sup>17</sup> Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863 (cyt.: KdKM) nr 189, s. 206—207.

<sup>18</sup> M. Żywczyński, *op. cit.*, s. 186—190.

<sup>19</sup> PSB, t. VIII, s. 23—25; A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 51.

<sup>20</sup> CP VI, s. 67—70.

<sup>21</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 52.

<sup>22</sup> KdKM nr 249, s. 293—294.

<sup>23</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 52.

nie przezeń w okresie jego pobytu na stolicy płockiej w latach 1499—1503 co roku synodu diecezjalnego<sup>24</sup>. Jego zasługą było też uporządkowanie i spisanie zasobów biblioteki kapitulnej<sup>25</sup>. Erazm Ciołek zaś był typem głęboko wykształconego biskupa-humanisty. Jeszcze przed objęciem katedry biskupiej zaangażowany był w służbie dyplomatycznej wielkiego księcia litewskiego, a potem króla polskiego Aleksandra Jagiellończyka. Z pełnienia funkcji dyplomatycznych nie zrezygnował także i potem, zwłaszcza w ostatnich czterech latach swego życia. Jako biskup interesował się żywo sprawami diecezji. Jego dziełem był nowy jej podział administracyjny. Pracował też nad ujednoczeniem kultu liturgicznego, w czym pomocne miały być drukowane i rozpowszechniane za jego staraniem mszały i brewiarze. Zwracał uwagę na poziom moralny i wykształcenie duchowieństwa, żądając przestrzegania obowiązku rezydencji. Wiele uwagi poświęcał też dobrom biskupim, które kolonizował. Sam doskonalił mowa i stylista otaczał opieką uczonych, artystów i pisarzy, którzy gromadzili się na jego dworze biskupim<sup>26</sup>.

Do grona wybitnych humanistów należał również biskup Andrzej Krzycki, który swój talent pisarski wykorzystywał nie tylko do pisania panegiryków, ale również do przeciwstawienia się szerzącemu się ruchowi reformacyjnemu. Jego wrogie wobec reformacji stanowisko widoczne jest w jego pracy *Religionis et Reipublicae querimonia* (1522?), dał jemu też wyraz w antyluterskiej satyrze *Encomia Lutheri* (1524)<sup>27</sup>. W związku z atakami obozu reformacyjnego na istotę Mszy św. napisał Krzycki pracę *De ratione et sacrificio missae*, wydaną w r. 1529. Był to rodzaj podręcznika przeznaczony dla kapłanów diecezji płockiej, wyjaśniającego istotę i obrzędy mszy św. oraz podającego sposób godnego jej odprawiania. Podkreślając wartość mszy Krzycki stwierdzał tu, że: „Inter alia ministeria, quorum dispensatores summus [...] summum et praecipuum est missae sacrificium”<sup>28</sup>. Zwalczając rozpowszechniony zwyczaj dowolnego zmieniania modlitw mszalnych, nakazywał ściśle trzymanie się tekstów zawartych w mszale: „[...] non dicat nisi quae in libro missali continentur. Sunt enim plerique, qui missam varijs additamentis faciunt: quae clare sunt proferenda, clare, neque cursim, neque tarde preferat [...]”<sup>29</sup>. Kończy swą pracę wezwaniem wytrwania w wierze ojców: „State constanter in ea fide et doctrina, quam accipistis [...]”<sup>30</sup>.

Wpływy nowych prądów reformacyjnych w diecezji płockiej były w tym czasie jeszcze bardzo słabe. Wprawdzie książę płocki Janusz III pod naciskiem biskupa płockiego Rafała Leszczyńskiego wydał w r. 1525 dekret, surowo zakazujący przyjmowania nauki Lutra i szerzenia jego pism, jednak o wyznawcach nowej wiary słyszymy z rzadka dopiero od r. 1526. Szczególnie narażone na wpływy protestantyzmu były pograniczne tereny diecezji z Prusami, toteż biskup Andrzej Krzycki przyrzekł w r. 1527 kapitulie płockiej skierować na zagrożone tereny dobrych kaznodziejów. Dopiero od lat czterdziestych XVI w. wpływy protestantyzmu w diecezji płockiej nasiliły się nieco, co znalazło swój wyraz w szerzeniu się literatu-

<sup>24</sup> CP VI, s. 71—76.

<sup>25</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 52.

<sup>26</sup> PSB, t. 4, s. 78—81; A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 53—57; H. Folwarski, *op. cit.*

<sup>27</sup> PSB, t. 15, s. 544—549.

<sup>28</sup> A. Krzycki, *De ratione et sacrificio missae*, Cracoviae 1529, k. 1.

<sup>29</sup> Ibidem, k. 43.

<sup>30</sup> Ibidem, k. 68.

ry innowierczej. Nigdy jednak protestantyzm nie zapuścił tu głębszych i trwalszych korzeni<sup>31</sup>.

### ADMINISTRACJA TERYTORIALNA

Zasadniczym elementem terytorialnej administracji kościelnej była parafia. Stanowiła ona ramy, umożliwiające organizacyjne uchwycenie wiernych, a równocześnie podstawową komórkę ich życia religijnego. Stąd też rozbudowa sieci parafialnej stanowiła ważny czynnik w umacnianiu chrześcijaństwa.

Diecezja plocka liczyła w początkach XVI w. nieco ponad 300 parafii<sup>32</sup>, przy czym był to rezultat długotrwałego rozwoju. Jego odtworzenie natrafia na duże trudności z powodu skąpej podstawy źródłowej. Pierwszy pełny wykaz parafii, jaki posiadamy, pochodzi dopiero z roku 1506<sup>33</sup>. Dla okresu wcześniejszego dysponujemy w ogromnej większości jedynie przypadkowymi wzmiankami o kościołach lub rezydujących przy nich duchownych, gdyż dokumenty fundacyjne czy erekcyjne dochowały się tylko wyjątkowo. Podejmowane zaś do tej pory żmudne badania nad tym zagadnieniem, wymagającym stosowania nie zawsze skutecznej metody retrospektywnej, częściowo tylko zostały opublikowane<sup>34</sup>. Pozwalają one przyjąć, iż pierwsze kościoły wznoszono tu, podobnie zresztą jak i na innych terenach<sup>35</sup>, w centrach osadniczych i administracyjnych kraju. Takimi zaś bywały u nas z reguły ośrodki grodowe. Budowanie po grodach pierwszych kościołów uzasadnione było nie tylko większą łatwością dotarcia stąd do ludności, znajdującej się w zasięgu oddziaływania grodu, ale także względami na bezpieczeństwo rezydujących tu duchownych, którzy w pierwszej fazie chrystianizacji musieli liczyć się z wrogimi nastrojami przywiązanej do dawnych wierzeń ludności.

Według ustaleń K. Pacuskiego, dokonanych dla mazowieckiej części diecezji plockiej (czyli bez archidiaconatu dobrzyńskiego), spośród 260 parafii, istniejących tu w końcu XVI w., do końca XII w. można przyjąć powstanie przynajmniej 36 parafii. W ciągu XIII w. przybyły dalsze 22 parafie, z których większość, bo aż 17, można odnieść do pierwszej połowy

<sup>31</sup> Ch. Wollek, *op. cit.*, s. 72 i nn.

<sup>32</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów Reformacji*. W: „Kościoł w Polsce”, t. 1, Kraków 1968, s. 272.

<sup>33</sup> Wykaz parafii diecezji plockiej z 1506 r. sporządzony przez W. T. Mąkowskię w oparciu o Acta Consistorii Plocensis, nr 6 fol. 103—108, znajdujący się w Archiwum Diecezjalnym w Płocku (bez sygnatury).

<sup>34</sup> Cz. Biały, *Sieć parafialna archidiaconatu dobrzyńskiego do 1775 r.*, Lublin 1960 (maszynopis). M. Mazurek, *Sieć parafialna południowej części archidiaconatu plockiego do końca XVIII w.*, Lublin 1961 — maszynopis oraz streszczenie. W: „Sprawozdania... Towarzystwa Naukowego KUL” nr 14 (1965), s. 195—198. Są to prace magisterskie, wykonane na seminarium prof. J. Kłoczowskiego. A. Borkiewicz - Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV wieku (1370—1526)*, Wrocław 1970; autorka w związku z badaniami osadniczymi uwzględniła również zagadnienie powstawania parafii. Zaawansowane są badania nad siecią parafialną w diecezji plockiej w średniowieczu prowadzone przez mgra K. Pacuskiego. Pierwsze ich wyniki zostały podane do wiadomości w powielonym, zbiorowym referacie, wygłoszonym na międzynarodowym zjeździe historyków w Warszawie w październiku 1971 r., zorganizowanym przez Komisję Historii Porównawczej Kościołów. Referat ten: A. Dunin-Wąsowiczowa, K. Pacuski, W. Pałucki, H. Rutkowski, *Problèmes de l'histoire de l'Eglise dans l'Atlas Historique de la Pologne du XVIIe siècle. L'exemple de la Masovie* (cyt.: *Problèmes de l'histoire*) — ukaże się w druku w materiałach zjazdu.

<sup>35</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 243—245.

tego stulecia. Ogromny skok w rozwoju sieci parafialnej przynoszą dwa następne stulecia — XIV i XV, w których to, do roku 1506, powstało około 186 nowych ośrodków duszpasterskich, przy czym szczególne nasilenie tego procesu można obserwować od połowy XIV do połowy XV w. O ile w pierwszej połowie XIV w. powstaje 20 parafii, to w drugiej połowie tego stulecia wykształcają się 72, w wieku XV do roku 1460 — 82, zaś w dalszych latach, do roku 1506 — tylko 12. Wiek XVI przynosi nieznaczne uzupełnienie istniejących fundacji. Do połowy XVI w. powstaje dalszych 10 placówek parafialnych, zaś w drugiej połowie tego stulecia tylko 3. Późniejsze wieki przyniosły bardzo niewielkie zmiany. Na jednych terenach powstały nowe fundacje, na innych już istniejące zanikły<sup>36</sup>.

Podobną dynamikę rozwoju sieci parafialnej zaobserwowano w należącej do diecezji płockiej archidiecezji dobrzyńskiej. Spośród 55 parafii uchwytnych tutaj do roku 1775, 51, czyli 92,7 proc., powstało do początków XVI w., przy czym 41 parafii (74,5 proc.) wykształciło się już do początków XV w., a szczególnie płodnym w nowe fundacje kościelne był wiek XIV. Wiek XVI i późniejsze stulecia przynoszą jedynie nieznaczne uzupełnienia wykształconej do schyłku średniowiecza sieci parafialnej. Stanowią je zaledwie 4 parafie powstałe na przełomie XVI/XVII w.<sup>37</sup>

Z powyższego widać, że sieć parafialna w diecezji płockiej uformowała się niemal całkowicie w okresie średniowiecza, jakkolwiek dynamika tego procesu była tu, jak się wydaje, nieco inna niż na zachodnich ziemiach Polski. O ile tam, generalnie biorąc, punkt ciężkości jej rozwoju przypadł na wiek XIII i pierwsze dziesięciolecie wieku XIV<sup>38</sup>, tutaj przypada on na okres o około 100 lat późniejszy<sup>39</sup>. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z dużej hipotetyczności tego porównania. Jak już zwrócono uwagę, materiał źródłowy jakim dysponujemy dla diecezji płockiej jest skąpy i przypadkowy, zaś dostępne metody badawcze nie zawsze pozwalają orzec, czy parafia uformowała się kilka, kilkadziesiąt czy więcej lat przed jej pierwszym pojawieniem się w źródle. Nie jest więc wykluczone, że wiele parafii, których początki odnosi się do wieku XIV, powstało w wieku XIII, czy może nawet XII. Zajmujący się rozwojem sieci parafialnej w diecezji płockiej autorzy byli ostrożni w cofaniu hipotetycznych początków badanych ośrodków kościelnych. W tym kontekście trzeba zwrócić uwagę na informację znajdującą się w Relacji Henryka z Hohenlohe, źródle powstałym około r. 1247<sup>40</sup>, jakoby na ziemiach Konrada Mazowieckiego istniało przed okresem najazdów pruskich, które wzmogły się w początkach XIII w.<sup>41</sup>, 250 kościołów i kaplic. Informacja ta miała pochodzić z ust księcia<sup>42</sup>. Trudno ocenić wiarygodność owej relacji, zwłaszcza że autorowi chodziło o podkreślenie ogromu zniszczeń, dokonanych przez najazdy Prusów, oraz rolę Zakonu Krzyżackiego jako tego, któremu przypadła w udziale obrona zagrożonego chrześcijaństwa. Nie wiadomo też, czy podaną liczbę należy odnieść tylko do Mazowsza, czy także do Ziemi Sieradzkiej, Łęczyckiej

<sup>36</sup> *Problèmes de l'histoire*, s. 17—26.

<sup>37</sup> Cz. Biały, *op. cit.*, s. 71—73, 76—77.

<sup>38</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 243—273 *passim*.

<sup>39</sup> *Problèmes de l'histoire*, s. 19.

<sup>40</sup> M. Pollakówna, *Kronika Piotra z Dusburga*, Wrocław 1968, s. 51.

<sup>41</sup> R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Kraków 1926, s. 236.

<sup>42</sup> *Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 5, Leipzig 1874, s. 159: „Das hilden vor eynen schimpf und riten alle tage yn des hertzogen landt, wen sy mochten, und als selber gehorth habe von seinem munde, das seine lande besetzeth woren mit ii-c kirchen, das pfaru waren ane andre kirchen und capellen, und hatten dasselbigen hertzogen lant so gar obirriten...”.

i ewentualnie Kujaw. Nie ulega wątpliwości, że intencją autora relacji było zwrócenie uwagi na dużą liczbę kościołów, istniejących na ziemiach Konrada Mazowieckiego na przełomie XII/XIII w. Jeśli nawet była w tym przesada, to zapewne bazowała ona na realnie istniejącej sieci kościelnej, nie rażącej przynajmniej swą rzadkością i rozproszeniem. Trzeba się więc liczyć z tym, że w początkach XIII w. na Mazowszu przynajmniej ważniejsze centra osadnicze posiadały wykształcone ośrodki parafialne, podobnie jak na innych terenach Polski<sup>43</sup>. Późniejsze niż na zachodnich terenach Polski nasilenie fundacji kościelnych w diecezji płockiej nie świadczy jednak bynajmniej o kościelnoorganizacyjnym zapóźnieniu jej terytorium. Podobnie jak w innych dzielnicach Polski, tak też i tutaj rozwój sieci kościelnej dokonywał się w ścisłym związku z osadnictwem, którego był wykładnikiem. Na terenach o starym i gęstym osadnictwie sieć kościelna kształtowała się wcześniej niż na terenach później zasiedlonych. Kościołów nie wznoszono bowiem w pustce osadniczej. Jest to prawidłowość powszechnie obserwowana<sup>44</sup>. Podobnie też w diecezji płockiej organizacja parafialna wykształciła się najwcześniej w jej gęsto i wcześniej zaludnionych rejonach: w ziemi płockiej, zawkrzeńskiej, ciechanowskiej, wyszogrodzkiej, zakroczymskiej. Niezwykle instrukttywne są zaś rezultaty badań A. Borkiewicz-Celińskiej, która śledząc osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV w. stwierdziła, że w położonym na południu powiecie sąchockim proces rozwoju sieci parafialnej był zakończony już w końcu XIV w., podobnie jak rozwój sieci osadniczej<sup>45</sup>. Jest zaś możliwe, że nastąpiło to, poza pewnymi wyjątkami, znacznie wcześniej, może już w połowie tegoż stulecia. Przypadkowa podstawa źródłowa, pochodząca w większości dopiero z pierwszej połowy XV w., wniosku takiego nie wyklucza<sup>46</sup>. Skoro więc w XIV w. obserwujemy już zakończenie rozwoju sieci kościelnej, wolno przypuszczać, że zaczął się on znacznie wcześniej. Płynie stąd wniosek, że generalnie słuszne, jak się wydaje, twierdzenie o późniejszym wykształceniu się sieci kościelnej w diecezji płockiej wymaga w szczegółach weryfikacji.

Obok procesów osadniczych wpływ na opóźnienie w rozwoju sieci kościelnej omawianego terytorium upatrywać można również w wydarzeniach politycznych. Położone na pograniczu Prus i Jaćwieży tereny diecezji płockiej były narażone na niszczycielskie najazdy pogańskich sąsiadów. Już w XII w. na pograniczu pruskim i jaćwieskim toczyły się walki ze zmiennym powodzeniem. Nasiliły się one w początkach XII w. w związku ze wzmożeniem ze strony polskiej wysiłków, zmierzających do podboju i chrystianizacji Prus, powodując wyniszczenie terenów pogranicznych. Odwołanie się przez Konrada Mazowieckiego do pomocy zakonów rycerskich, zwłaszcza niemieckiego Zakonu NMP, miało nie tylko zabezpieczyć kraj przed najezdami, ale wiązało się ściśle z ambitnymi planami księcia mazowieckiego w stosunku do północnych sąsiadów<sup>47</sup>. W drugiej połowie XIII w. Mazowsze stało się terenem łupieżczych wypraw Litwinów, które doprowadziły do wyludnienia i wyniszczenia, zwłaszcza wschodnich rejonów kraju. Niszczycielskie najazdy Litwinów były ponawiane jeszcze w trzeciej ćwierci XIV w. Przymierze Władysława Łokietka

<sup>43</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 257—259.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 253.

<sup>45</sup> A. Borkiewicz-Celińska, *op. cit.*, s. 38—42.

<sup>46</sup> *l. c.*

<sup>47</sup> R. Grodecki, S. Zachorowski, *op. cit.*, s. 156, 172—173, 236—237, 256—257.



z Giedyminem, zawarte w r. 1325, przypieczętowane małżeństwem syna Łokietka Kazimierza z córką księcia litewskiego Aldoną, spowodowało pewien zwrot w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich, przynosząc okres względnego pokoju, umożliwiając gospodarczą odbudowę ziem wschodnich, w tym także Mazowsza. Unia polsko-litewska, zapoczątkowana w r. 1385, umacniając pokojową stabilizację na pograniczu obu państw wzmogła osadniczą penetrację na słabo dotychczas zaludnione wschodnie rejony Mazowsza<sup>48</sup>, zaś w ślad za nią szła rozbudowa sieci kościelnej. Zbieżność między rozwojem sytuacji politycznej a organizacji kościelnej jest uderzająca. Wydaje się więc, że obserwowane w materiale źródłowym nasilenie fundacji kościelnych w XIV i XV w. nie było zupełnie przypadkowe.

Trzeba więc stwierdzić, że głównymi momentami, decydującymi o tempie rozwoju sieci parafialnej na omawianym terenie była sytuacja osadnicza oraz wydarzenia polityczne. Sytuacja osadnicza miała wpływ nie tylko na chronologię rozwoju ośrodków kościelnych, ale warunkowała również rozmiary jurysdykcyjne związanych z nimi okręgów. Ich wielkość zależała od wielu czynników: metryki osadnictwa, jego zagęszczenia, społecznej struktury własności, czasu powstania parafii. W diecezji płockiej obserwujemy, że okręgi parafialne zwiększają się w miarę przesuwania się z zachodu na wschód. I tak w końcu XVI w. w obejmującym zachodnią część diecezji województwie płockim parafie o powierzchni do 100 km<sup>2</sup> stanowiły 95 proc. ogólnej ich liczby, a niemal połowa (47 proc.) posiadała okręgi tylko do 50 km<sup>2</sup>. Podobnie kształtowała się sytuacja w nadwiślańskich parafiach diecezji — w ziemi wyszogrodzkiej i zakroczymskiej, gdzie odsetek parafii o powierzchni do 100 km<sup>2</sup> wynosił odpowiednio 100 i 87 proc., przy czym przeważały okręgi do 50 km<sup>2</sup>: 76 proc. w ziemi wyszogrodzkiej, 54 proc. w ziemi zakroczymskiej. We wschodnich rejonach diecezji różnie liczba parafii rozległych: w ziemi ciechanowskiej parafie do 100 km<sup>2</sup> stanowią już tylko 77 proc., w ziemi rożańskiej i nurskiej — 38 proc., w ziemi łomżyńskiej — 34 proc., w ziemi wiskiej — 53 proc. Wyłącznie tutaj skupiały się też najbardziej rozległe parafie, obejmujące obszar powyżej 200 km<sup>2</sup><sup>49</sup>.

Przedstawione rozmieszczenie parafii z punktu widzenia rozmiarów ich okręgów wskazuje, że parafie o małym okręgu skupiały się na ogół na obszarach o starym i gęstym osadnictwie, natomiast parafie, powstałe na terenach później zasiedlonych, odznaczały się z reguły większymi rozmiarami, co zdaje się być uwarunkowane topografią i fizjografią terenu oraz wynikającą z nich rzadkością osadnictwa. Nie bez znaczenia była tu też społeczno-własnościowa struktura osadnictwa; właśnie w północno-wschodnich rejonach Mazowsza znajdowały się główne skupiska szlachty zagrodowej<sup>50</sup>, która z trudem tylko mogła pozwolić sobie na wzniesienie i utrzymanie kościoła. Stąd też i sieć kościelna była tu rzadsza.

Na czyich barkach spoczywał ciężar rozbudowy sieci kościelnej? Pewne światło na zagadnienie to rzuca nam patronat nad kościołami, stanowiący uprawnienie przysługujące fundatorom i ich następcom. Patronat jako cenne uprawnienie był nie tylko dziedziczony, ale również alienowany na

<sup>48</sup> Ibidem, s. 307—311, 329, 370—371, 388—389. J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, Kraków 1926, s. 72—74, 210—211. W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908, s. 11—12, 18, 26, 28.

<sup>49</sup> *Atlas Historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku*. Cz. II, s. 63.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 97. *Problèmes de l'histoire*, s. 15—16.

rzec różnych osób i instytucji wraz z posiadłościami, w których znajdował się kościół, lub bez nich. Ponieważ znamy go w większości dopiero z czasów znacznie późniejszych niż okres fundacji, trzeba liczyć się z możliwością zmiany jego posiadaczy. Wydaje się jednak, że w ramach większych grup społecznych zmiany te nie były tak wielkie, by uniemożliwiały odczytanie zasadniczych tendencji procesu historycznego. Częściowe dane, jakimi dysponujemy dla diecezji płockiej, przede wszystkim z XVII i XVIII w., wskazują na wyraźną przewagę patronatu szlacheckiego, który w archidiakonacie dobrzyńskim obejmował 76 proc. kościołów parafialnych, zaś w południowej części archidiakonatu płockiego — 65 proc. Dalsze miejsce na wskazanych terenach zajmował patronat kościelny (biskupi, kanonicki, klasztorny), wynoszący odpowiednio 14 proc. i 26 proc., oraz patronat królewski — 10 proc. i 7 proc.<sup>51</sup> Patronat mieszczański reprezentowany był zupełnie wyjątkowo<sup>52</sup>. Dane te nie oddają wiernie sytuacji z czasów fundacji. Możemy bowiem stwierdzić zmiany patronatu, przy czym dane z terenu archidiakonatu płockiego wskazują, że zmierzały one w kierunku zwiększenia patronatu kościelnego kosztem królewskiego: spośród 12 kościołów o znanym pierwotnie patronacie kościelnym, w 5 wypadkach przeszedł on w ręce kościelne<sup>53</sup>. Znając hojność, z jaką obdarowywane były instytucje kościelne, trzeba liczyć się z tym, że w wielu wypadkach patronat znalazł się w rękach instytucji kościelnych w drodze nadań. Stąd też faktyczny udział duchowieństwa w rozbudowie sieci kościelnej był niewątpliwie znacznie mniejszy, niż wskazywałyby na to późniejsze stosunki patronackie. Rolę decydującą w rozwoju tym odgrywała szlachta, przy czym można przyjąć, że przeważający jej udział zaznaczył się dopiero w okresie późniejszym, od XIV w. począwszy. W okresie wcześniejszym siłą wiodącą w procesie tym był niewątpliwie książę.

Warto tu zauważyć, że te sieć kościołów parafialnych w bardzo niewielkim tylko stopniu uzupełniały nieliczne świątynie klasztorne. U schyłku średniowiecza istniało na terenie diecezji płockiej zaledwie 10 klasztorów, z czego aż 4 skupiały się w Płocku: benedyktynów, norbertanek i 2 dominikanów<sup>54</sup>. Poza Płockiem spotykamy klasztor kanoników regularnych w Czerwińsku<sup>55</sup>, franciszkanów w Wyszogrodzie i Dobrzyniu<sup>56</sup>, augustianów w Ciechanowie, karmelitów w Płońsku<sup>57</sup> oraz bernardynów w Płońsku i Skępem<sup>58</sup>.

Dla usprawnienia kontroli życia religijnego, ujętego w ramy organizacji parafialnej, diecezję podzielono na mniejsze jednostki administracyjne — archidiakonaty, które z kolei rozpadały się na dekanaty. Na ziemiach polskich początki podziału diecezji na okręgi archidiakonalne sięgają XII w. i najwcześniej uchwytne są w olbrzymiej, bo obejmującej całą bez mała Małopolskę, diecezji krakowskiej. W pozostałych diecezjach zjawisko to uchwytne jest dopiero od XIII w.<sup>59</sup>, w którym zaczyna się rów-

<sup>51</sup> Cz. Biały, *op. cit.*, s. 81—91. M. Mazurek, *op. cit.* (maszynopis), s. 56—60 oraz w Sprawozdaniach KUL nr 14, s. 197.

<sup>52</sup> M. Mazurek, *op. cit.*, s. 60, 149.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>54</sup> A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 539 i nn., 586 i nn. J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*. W: „Kościół w Polsce”, t. 1, Kraków 1968, s. 398, 439—440, 463. Tenże, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII—XIV wieku*, Lublin 1956, s. 292, 311.

<sup>55</sup> J. Kłoczowski, *Zakony...*, s. 436.

<sup>56</sup> K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 127—128.

<sup>57</sup> J. Kłoczowski, *Zakony...*, s. 515.

<sup>58</sup> K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, Lwów 1933, s. 29.

<sup>59</sup> P. Szafran, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem, Lub-*

nież pojawiać dalszy podział archidiakonatów na mniejsze jednostki w postaci dekanatów<sup>60</sup>. W diecezji płockiej z podziałem na okręgi archidiakonalne spotykamy się później, bo dopiero w początkach XIV w. W 1316 r. w dokumencie biskupa płockiego Jana występuje wśród świadków dwóch archidiakonów: Predrogius i Wolkmarus<sup>61</sup>, przy czym, jak wynika z późniejszego o rok dokumentu, Wolkmar był archidiakonem dobrzyńskim<sup>62</sup>. Wynika stąd, że w r. 1316 diecezja płocka była podzielona na przynajmniej 2 archidiakonaty: niewielki dobrzyński i obejmujący całą resztę diecezji — katedralny płocki. Jak świadczy późniejszy rozwój sytuacji, były to w tym czasie jedyne archidiakonaty w diecezji. Zastanawiająca jest ogromna dysproporcja między nimi. Należało by tu mówić nie tyle o podziale diecezji, ile o wyodrębnieniu pogranicznego terytorium, obejmującego ziemie dobrzyńską i michałowską, w osobną jednostkę kościelną w ramach diecezji. Wydaje się, że na decyzji tej zaważyły też nie względy duszpasterskie<sup>63</sup>, ale raczej polityczne wydarzenia, związane ze sprowadzeniem Krzyżaków i wynikłym stąd zagrożeniem biskupów płockich, którzy aż do roku 1289 wiodli spory o przysługujące im uprawnienia na terenie utworzonej w r. 1243 diecezji chełmińskiej, być może wchodzącej pierwotnie w skład diecezji płockiej<sup>64</sup>. Utworzenie archidiakonatu dobrzyńskiego można by więc odnieść do tamtego okresu czasu a w wydarzeniu tym trzeba by widzieć przejaw dążenia biskupów płockich do wzmocnienia swej władzy nad terytorium pogranicznym. Sytuacja taka przetrwała aż po połowę XV w., bo dopiero w r. 1443 biskup Paweł Giżycki powołał do życia trzeci archidiakon — pułtuski, który objął wschodnie rejony diecezji<sup>65</sup>, intensywnie w tym czasie kolonizowane. O powstaniu jego zadecydowała potrzeba usprawnienia kontroli duszpasterskiej, której archidiakon płocki nie był w stanie podołać z powodu zbytnej rozległości podległego jego jurysdykcji terytorium. Mimo przeprowadzonego podziału archidiakonaty płocki pozostał nadal bardzo rozległy, obejmował niemal tyle parafii, ile pozostałe razem wzięte; według wykazu z roku 1632 w archidiakonacie płockim znajdowało się 160 parafii, w archidiakonacie dobrzyńskim — 59, zaś w archidiakonacie pułtuskim — 111. Wszyscy archidiakonowie wchodziłi w skład płockiej kapituły katedralnej. Archidiakon płocki zajmował w niej zrazu czwarte miejsce — po prepozycie, dziekanie i scholastyku; później zaś, od XV w., zajmował miejsce trzecie, przed scholastykiem; archidiakon zaś dobrzyński zajmował w niej dalsze, siódme miejsce<sup>66</sup>. Natomiast archidiakon pułtuski, aczkolwiek miał zapewnioną stalle w chórze katedralnym, posiadał jednak początkowo ograniczone tylko uprawnienia: przysługiwało mu prawo głosu w kapitule, lecz wykluczony był z udziału w do-

lin 1958, s. 30 i nn. T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1927, s. 92 i nn. E. Wiśniowski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965, s. 27 i nn.

<sup>60</sup> B. Kumor, *Początki organizacji dekanalnej na ziemiach polskich*. W: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 7 (1960) z. 1—2, s. 396.

<sup>61</sup> *Triginta documenta Ecclesiae Cathedralis Plocensis 1230—1317*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1888, nr 27, s. 53.

<sup>62</sup> Ibidem, nr 28, s. 55.

<sup>63</sup> T. Silnicki, *op. cit.*, s. 134.

<sup>64</sup> W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada*. W: „Rozprawy Akad. Um., Wydz. Hist.-Filoz.”, ser. 2, t. 20 (1903), s. 187—193. Tenże, *Ziemia Michałowska. Przyczynek do historii fałszerstw krzyżackich*. W: „Rozprawy Akad. Um., Wydz. Hist.-Filoz.”, ser. 2, t. 20 (1903), s. 349 i nn.

<sup>65</sup> KdKM nr 189, s. 206—207. T. Silnicki, *op. cit.*, s. 133.

<sup>66</sup> T. Silnicki, *op. cit.*, s. 134.

chodach kanoników i uczestnictwa w wyborach biskupich<sup>67</sup>. Pełne uprawnienia zostały mu przyznane dopiero w roku 1497, gdy zostało zwiększone uposażenie kapituły<sup>68</sup>. Kiedy w r. 1449 biskup płocki Paweł erygował kolegiatę w Pułtusku, archidiaakon tutejszy uzyskał w niej miejsce drugiego prałata, po prepozycie a przed dziekanem<sup>69</sup>.

Czternastego wieku sięgają pierwsze ślady podziału diecezji na dekanaty. Pochodzą one z terenu archidiaconatu dobrzyńskiego, gdzie w tym czasie spotykamy dekanat lipnowski<sup>70</sup>. Istnienie podziału dekanalnego na przełomie XIV/XV w. poświadczają statuty biskupa Jakuba z Korzkwi, które wymieniają dziekanów wiejskich określając ich kompetencje<sup>71</sup>, zaś w dokumentach tegoż biskupa rządzącego diecezją w latach 1396—1425<sup>72</sup>, zebranych w formularzu płockim z pierwszej połowy XV w.<sup>73</sup>, spotykamy dziekana lipnickiego Stanisława<sup>74</sup> oraz dekanat czerwieński<sup>75</sup>. W latach późniejszych mnożą się wzmianki o dekanatach: w r. 1444 uchwytny jest dekanat łomżyński<sup>76</sup>, w r. 1446 — zawkrzeński<sup>77</sup>, w r. 1473 — pułtuski<sup>78</sup>. Pierwszy pełny podział diecezji na dekanaty chwytamy w r. 1506 w momencie, kiedy biskup Erazm Ciołek dokonał reorganizacji dotychczasowego podziału jako niewystarczającego, wydzielając z czterech, dotychczas istniejących dekanatów: płockiego, czerwieńskiego, ciechanowskiego i zawkrzeńskiego — 10 nowych. I tak dekanat płocki podzielono na dekanaty: płocki, gostyński, bielski i sierpski; dekanat czerwieński — na czerwieński, wyszogrodzki i płoński; dekanat ciechanowski na — ciechanowski, przasnyski, dobrzyński, lipnicki i rypiński; dekanat zawkrzeński na — szreński i mławski. W uchwale synodalnej, polecającej przeprowadzenie nowego podziału zaznaczono, że celem jego jest ułatwienie wykonywania zarządzeń biskupich. Chodziło więc o usprawnienie administracji kościelnej<sup>79</sup>.

Usprawnieniu zaś sądownictwa służył podział diecezji na oficjalaty. W początkach XVI w. spotykamy je 3 na terenie diecezji: płocki, pułtuski i łomżyński<sup>80</sup>.

<sup>67</sup> B. Ulanowski, S. Zachorowski, *Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej*. W: „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 10, Kraków 1916, s. 313.

<sup>68</sup> KdKM nr 267.

<sup>69</sup> B. Ulanowski, S. Zachorowski, *op. cit.*, s. 312.

<sup>70</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej* (maszynopis). Pragnę podziękować Autorowi za udostępnienie mi swej pracy.

<sup>71</sup> J. Sawicki, *Synody diecezji płockiej i ich statuty*. W: „Concilia Poloniae”, t. 6, s. 209: „[...]decani vero rurales, cum nullam iurisdictionem habent, nisi in convocandis rectoribus vel de intimandis mandatis suorum superiorum de eorum speciali mandato, cum sint nudi ministri, nullas causas audire vel iudicare presumant, alias processus et diffinitiones contra hoc attentos ipso facto nullas et irritas contravenientes ad arbitrium nostrum et nostrorum successorum puniendos decernimus”.

<sup>72</sup> PSB, t. 10, s. 357—358.

<sup>73</sup> *Liber formularum ad ius canonicum spectantium ex actis Jacobi de Kurdwanów episcopi Plocensis maxima parte depromptarum*, wyd. B. Ulanowski. W: „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 1, Kraków 1895, s. 1—2.

<sup>74</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 29.

<sup>76</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*.

<sup>77</sup> *Acta capitulorum Cracoviensis et Plocensis selecta*, wyd. B. Ulanowski. W: „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 4, Kraków 1891, nr 363, s. 94.

<sup>78</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*.

<sup>79</sup> CP VI, s. 79—80.

<sup>80</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*.

## DUCHOWIEŃSTWO PARAFIALNE

Jak już zauważono wyżej, parafia stanowiła podstawową komórkę życia religijnego wiernych. Jej funkcjonowanie zależało w dużej mierze od pracującego tu duchowieństwa. Jakież było ono w diecezji płockiej u schyłku średniowiecza? W obecnym stanie badań na pytanie to trudno udzielić pełniejszej odpowiedzi. Tylko niektóre problemy możemy fragmentarycznie zarysować. Ogromnie cennych informacji do problematyki duchowieństwa diecezji płockiej w interesującym nas okresie dostarcza Rejestr dochodów duchowieństwa i służby kościelnej w archidiaconacie pułuskim z roku 1530<sup>81</sup>. Zawiera on złożone pod przysięgą zeznania plebanów lub upoważnionych osób o dochodach znajdujących się w parafiach duchownych i służby kościelnej, zwłaszcza nauczycieli. Dzięki jednorodności informacji uzyskujemy rzadki dla tego okresu materiał statystyczny. Jest on szczególnie cenny dla zagadnienia uposażenia kleru. Podczas gdy inne źródła, dyplomatyczne czy znane libri beneficiorum diecezji<sup>82</sup>, mówiąc o uposażeniu ograniczają się do wyliczenia jego części składowych, rzadko tylko określając wartość płynących z nich dochodów. Rejestr płocki z r. 1530, pomijając elementy uposażeniowe, podaje globalną ich dochodowość. Dzięki temu uzyskujemy możliwość porównania wartości uposażenia różnych osób i różnych kategorii kleru. Analiza wspomnianego Rejestru stanowi też podstawowy element naszych dalszych rozważań.

Kierowniczą rolę w społeczności parafialnej spełniał pleban. On był odpowiedzialny za udzielanie sakramentów i sakramentaliów, głoszenie Słowa Bożego i całokształt życia religijnego wiernych<sup>83</sup>. Obsada stanowisk plebańskich należała do biskupa, który udzielał odpowiednich uprawnień jurysdykcyjnych kandydatowi przedstawionemu przez fundatora kościoła lub jego następców. Im przysługiwało bowiem prawo patronatu, w pojęciu którego mieściło się uprawnienie do prezentowania biskupowi kandydata na beneficjum parafialne. Teoretycznie biskup mógł odrzucić kandydata, nie spełniającego odpowiednich wymagań intelektualnych i moralnych. W praktyce jednak nie zawsze mógł przeciwstawić się stanowisku patronów, których wpływ na obsadę plebańską był decydujący<sup>84</sup>. Zważywszy, iż patronat kościołów w ogromnej większości znajdował się w rękach świeckich — w diecezji płockiej rozmiary jego w początkach XVI w. można szacować na 80—90 proc.<sup>85</sup> — trzeba stwierdzić, że w praktyce o obsadzie plebanów decydowali ludzie świeccy. Zdarzało się, że patroni usiłowali ciągnąć zyski z przysługującego im uprawnienia do prezenty. O wypadkach takich wspominają statuty synodalne biskupa płockiego Jakuba z Korzkwi z lat 1398—1423. Informują one, że niektórzy patroni uzależnia-

<sup>81</sup> *Regestrum, in quo proventus beneficiorum curatorum et non curatorum in archidiaconatu Poltoviensi existentium secundum iuramenta et relationem eorum, quo ipsa beneficia optinent, anno Dni 1530 conscriptum*. W: „Materiały do dziejów kolegiaty pułuskiej”, wyd. B. Ulanowski i St. Zachorowski. W: „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 10, Kraków 1916, s. 381—390, (cyt.: *Regestrum*).

<sup>82</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecensis Cracoviensis*, t. 1—3, *Opera Omnia* t. 8—9, wyd. A. Przeździecki, Cracoviae 1864. J. Łaski, *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, t. 1—2, wyd. J. Łukowski, Gniezno 1880—1881. *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, wyd. J. Nowacki, Poznań 1950. *Das Lebuser Stiftsregister von 1405*, wyd. H. Ludat, Wiesbaden 1965.

<sup>83</sup> W. Wójcik, „Prawa parafialne” według polskiego ust. wodawstwa partykularnego do 1564 r. W: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 3, z. 2 (1957), s. 173 i nn.

<sup>84</sup> E. Wiśniewski, *Udział świeckich w zarządzie parafii w średniowiecznej Polsce*. W: „Roczniki Humanistyczne”, t. 18, z. 2 (1970), s. 47 i nn.

<sup>85</sup> Patrz wyżej s. 127.

ją prezentę od uprzedniego złożenia im przez kandydata określonej sumy pieniędzy czy też zrezygnowania przez niego z pewnych, należnych kościołowi dochodów, lub przyrzeczenia niedomagania się zwrotu zagarniętych dóbr kościelnych. Biskup zakazuje tego rodzaju symoniackich praktyk postanawiając, że w wypadku stwierdzenia takiego proceduru, patron traci na ten raz prawo prezenty, które przejmuje władza kościelna. W wypadku zaś, gdyby patron wyznaczonemu przez nią beneficjariuszowi czynił trudności w objęciu stanowiska, zostaje on na stałe pozbawiony prawa patronatu. Duchowny natomiast, który by uzyskał beneficjum w drodze wspomnianych symoniackich zabiegów, popada w suspensę i traci prawo do posiadania jakichkolwiek beneficjów<sup>86</sup>. Rezultatem takiego postępowania części patronów było, że stanowiska plebańskie uzyskiwali ludzie nie zawsze najbardziej odpowiedni, niekiedy nie posiadający święceń kapłańskich<sup>87</sup>. Zdarzało się też, że stanowiska plebańskie były przez lata całe nie obsadzone. Przyczyną tego bywało najczęściej niskie uposażenie, powodując, że brak było chętnych do ich objęcia. Niekiedy u podstaw wakatu leżała niezgoda patronów — wówczas, gdy było ich więcej — co do osoby kandydata. Wypadki takie nie należały jednak do częstych. W archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1511—1523<sup>88</sup> na 600 parafii wakowały 44, czyli 7,33 proc.<sup>89</sup> W diecezji płockiej możemy stwierdzić, że sytuacja była lepsza, gdyż w r. 1530 wszystkie beneficja plebańskie w liczbie 118, do których mamy dane, były obsadzone<sup>90</sup>. Nie wszyscy jednak plebani przebywali w swoich parafiach. Nierezydencja stanowiła wielką bolączkę średnio-wiecznej organizacji kościelnej. Nie rezydowali plebani w swoich parafiach, prałaci i kanonicy przy swoich kościołach katedralnych i kolegiackich, biskupi w swoich diecezjach. Przyczyn tego było wiele: kumulacja w jednym ręku kilku stanowisk kościelnych, pełnienie różnych funkcji na dworach książąt i możnych, odbywanie studiów itd. Władze kościelne starały się ograniczyć rozmiary tego niepożądanego zjawiska, zmierzając do rozciągnięcia nad nim ścisłej kontroli: opuszczanie placówki mogło nastąpić jedynie w przypadkach uzasadnionych i koniecznych oraz w porozumieniu ze zwierzchnikami<sup>91</sup>. Problem ten poruszają również cytowane wyżej statuty biskupa Jakuba. Podkreślają one obowiązek duchowieństwa, w tym plebanów, do stałego przebywania przy obsługiwanych przez nich kościołach, które czasowo mogą opuścić ze słusznych powodów, ale jedynie za zezwoleniem biskupa. W przeciwnym razie tracą na pół roku prawo do dochodów z beneficjum, które zostają przeznaczone na potrzeby budynku kościelnego i odprawianej w nim służby Bożej (tzw. fabryki kościoła). Gdyby zaś w ciągu tego czasu nie powrócili do swoich kościołów, zostają pozbawieni piastowanych przy nich stanowisk<sup>92</sup>. W diecezji płockiej, w archidiaconacie pułtuskim, do którego w r. 1530 zaliczono również dekanaty ciechanowski i przasnyski, w tymże roku na 118 parafii plebani nie rezydowali w 15<sup>93</sup>, co stanowi 12,71 proc. Najwyższy odsetek plebanów nie

<sup>86</sup> CP VI, s. 243—244.

<sup>87</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 290.

<sup>88</sup> J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. 1, s. IX.

<sup>89</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 287.

<sup>90</sup> *Regestrum*, s. 382—390. W Pniewnikach (dek. Nur) nowy pleban nie był jeszcze instytuowany.

<sup>91</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 293—294.

<sup>92</sup> CP VI, s. 234—236: De clericis non residentibus.

<sup>93</sup> *Regestrum*. Za nie rezydujących uznano tych plebanów, o których stwierdzono to wyraźnie, bądź też w odniesieniu do których nierezydencja wynika z innych okoliczności: kumulacji. Natomiast samego faktu składania zeznań o wysokości dochodów nie przez plebana, lecz przez inną osobę w jego zastępstwie, nie uznano za

rezydujących występował w dekanacie Wyszków, gdzie przekraczał 20 proc. Nie stwierdzono natomiast nierezydencji w dekanacie Ciechanów. Możemy stwierdzić, że odsetek plebanów nie rezydujących był na zbadanym terenie diecezji płockiej nieco wyższy aniżeli w początkach XVI w. w archidiaconacie kurzelowskim diecezji gnieźnieńskiej, gdzie wynosił około 8 proc.<sup>94</sup> Szczegółowe rozmieszczenie zjawiska nierezydencji plebanów w archidiaconacie pułtuskim w r. 1530 przedstawia poniższa tabelka:

Plebani nie rezydujący w archidiaconacie pułtuskim w r. 1530

Dekanat	Liczba parafii uwzględnionych	Liczba plebanów nie rezydujących	w %
Ciechanów	10 <sup>95</sup>	—	—
Przasnysz	17	3	17,64
Pułtusk	19	3	15,78
Nur	25	2	8,00
Wyszków	14	3	21,42
Wizna	15	2	13,33
Łomża	18	2	11,11
Ogółem	118	15 <sup>96</sup>	12,71

Niewiele możemy powiedzieć o przyczynach nierezydencji owych plebanów z archidiaconatu pułtuskiego. Źródłowo poświadczona jest jedna: kumulacja beneficjów, uchwytna w 4 wypadkach<sup>97</sup>.

O ile z jednej strony istniały parafie nie obsadzone, wakujące, o tyle z drugiej można było spotkać się z parafiami posiadającymi dwóch, trzech, a nawet czterech plebanów równocześnie. W diecezji krakowskiej w XIV w. istniało przynajmniej 21 tego rodzaju parafii, poświadczonych również dla innych terenów Polski. Przyczyny tego zjawiska nie zostały dotychczas wystarczająco wyjaśnione. Jedną z nich bywał — w przypadku większej liczby patronów — brak zgody z ich strony na wspólnego kandydata.

przejaw nierezydencji. Najprawdopodobniej bowiem zeznania składano nie na miejscu w parafii, ale w Pułtusk lub Płocku, dokąd pleban rezydujący nie zawsze musiał czy chciał się udać. Na przykład w odniesieniu do parafii w Grabowie (dek. Łomża) zeznania złożył w zastępstwie plebana wikariusz, stwierdzając, że pleban zajęty jest budową kościoła (*Regestrum*, s. 387). Podobnie w przypadku parafii w Goworowie (dek. Wizna) zeznania złożone zostały w zastępstwie plebana, który był chory (*ibidem*, s. 390).

<sup>94</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 295.

<sup>95</sup> Pominieć parafię w Dzierzgowie wobec braku odpowiednich danych.

<sup>96</sup> Dek. Przasnysz: Ciekosno, Sońsko, nadto jedna osoba kumulowała beneficja plebańskie w Makowie i Sączocinie. Dek. Pułtusk: Szelkowo, prawdopodobnie Serock, gdzie pleban był równocześnie dziekanem warszawskim i składał zeznania przez wikariusza; nadto jedna osoba kumulowała beneficja plebańskie w Pokrzywnicy i Winnicy. Dek. Nur: Nur, prawdopodobnie w Kamionie, gdzie pleban był równocześnie kanonikiem krakowskim i składał zeznania przez inną osobę. Dek. Wyszków: Wyszków, Wąsowo, Ostrowia. Dek. Wizna: Szczepankowo, nadto w Piskach i Troszynie beneficja plebańskie kumuluje ta sama osoba. Dek. Łomża: Przytuły, Płock (w imieniu plebana zeznania składa komendarz, czyli duchowny zwykle zastępujący nieobecnego plebana — por. E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 286—287).

<sup>97</sup> 1. Maków i Sączocin (dek. Przasnysz), 2. Serock (dek. Pułtusk), 3. Kamion (dek. Nur), 4. Piski i Troszyn (dek. Wizna).

U schyłku średniowiecza zjawisko to, zwalczane przez ustawodawstwo kościelne, zanika. W XV—XVI w. spotyka się je wyjątkowo<sup>98</sup>. Prawdopodobnie również w diecezji płockiej występowało ono. Jego ślad można upatrywać w zapisie parafii Czyżewo w Rejestrze z r. 1530: „Czizewo. Nicolaus plebanus iuravit summam proventuum pro sua sorte valoris sexag. 45, et dni Dmochowsky reservate in proventibus eiusdem capelle sexag. 15. — Vicariorum in solidum sexag. 14; rector sexag. 4”<sup>99</sup>. W miejscu zapisu dochodów plebańskich wymieniono tu 2 osoby. Wprawdzie plebanem określono tylko Mikołaja, jednak nie dowodzi to, by tytuł ten nie przysługiwał także wspomnianemu Dmochowskiemu, gdyż w używaniu go Rejestr nie jest konsekwentny. Stwierdzono zaś wyraźnie, że Mikołaj pobierał dochód *pro sua sorte*, a więc beneficjum plebańskie nie stanowiło jednolitej całości, lecz było podzielone między 2 osoby.

Zjawiskiem praktykowanym w średniowieczu było wydzierżawianie beneficjów plebańskich. Zdarzało się, że plebani oddawali swe kościoły wynajętym duchownym za roczny czynsz, sami zaś, dla zwiększenia swych dochodów, angażowali się do pracy gdzie indziej. Z nadużyciami tymi walczyły władze kościelne w diecezji wrocławskiej w pierwszej połowie XIV w., a w r. 1459 biskup krakowski Tomasz Strzemiński zabronił plebanom oddawać lub przyjmować w dzierżawę beneficja i kościoły parafialne wraz z ich dochodami<sup>100</sup>. Istnienie tego rodzaju zjawiska mamy poświadczane również w diecezji płockiej w początkach XVI w. Mianowicie w Rejestrze z r. 1530, określwszy aktualną wysokość dochodów beneficjum plebańskiego w Krzynowłodze Małej w dekanacie ciechanowskim na 18 kóp groszy, stwierdzono, że było ono przez poprzednika obecnego plebana wydzierżawiane za 30 kóp<sup>101</sup>.

W duszpasterstwie parafialnym był również zaangażowany kler zakonny. W r. 1530 w archidiakonacie pułtuskim prowadził on 5 parafii: w Nasielsku (dek. pułtuski), Zuzeli, Wieliszowie (dek. nurski), Lubotyńniu — kanonicy regularni z Czerwińska; w Zambsku plebanem był benedyktyn<sup>102</sup>.

Warunkiem koniecznym utworzenia parafii było zapewnienie powstającemu kościołowi i funkcjonującemu przy nim plebanowi odpowiedniego uposażenia. Podstawowymi jego elementami była ziemia, dziesięciny oraz świadczenia wiernych. Do tego dochodziły niekiedy pewne nieruchomości w postaci karczmy, młyna, ogrodu oraz praw użytkowych w stosunku do określonych łąk, pastwisk, lasów czy wód. Na pewnych terenach możemy stwierdzić dokonanie się pewnej normalizacji uposażenia parafialnego, przynajmniej w zakresie rozmiarów wyposażenia w ziemię. I tak na Pomorzu Gdańskim, w ziemi chełmińskiej a także Lubuskiej wynosiło ono w większości 4 łany, podczas gdy na Śląsku przeważało uposażenie dwu- i jednołanowe<sup>103</sup>. Znane nam przykłady z diecezji płockiej wskazują na zdecydowaną przewagę uposażenia 2—3-łanowego. Spośród znanych nam 22 wypadków uposażenia z lat 1305—1540 uposażenie takie posiadało 19

<sup>98</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 282—285.

<sup>99</sup> *Regestrum*, s. 386.

<sup>100</sup> K. Nasiłowski, *Samowolne migracje kleru w świetle polskiego prawa kościelnego przed soborem trydenckim*. W: „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 11, z. 1 (1959), s. 33—35.

<sup>101</sup> *Regestrum*, s. 384: „Cziznowloga minor”. Dnus Stanislaus Lossz iuravit summam proventuum sexag. 18; arendabatur tamen per antecessorem eius pro sexag. 30.

<sup>102</sup> *Regestrum*, s. 383 i passim.

<sup>103</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 299.



## Dochód z beneficjów parafialnych w dekanatach

Dochód w grzywnach polskich	D e k a								
	Ciechanów			Przasnysz			Pułtusk		
	Liczba parafii			Liczba parafii			Liczba parafii		
	wszy- stkich	w %	miej- skich	wszy- stkich	w %	miej- skich	wszy- stkich	w %	miej- skich
1—5	—	—	—	—	—	—	2	10,53	—
6—10	—	—	—	1	6,25	—	1	5,26	—
11—15	3	27,27	1	—	—	—	3	15,79	—
16—20	1	9,09	—	1	6,25	—	1	5,26	1
21—25	1	9,09	—	4	25,00	—	2	10,53	—
26—30	—	—	—	1	6,25	1	—	—	—
31—35	2	18,18	—	1	6,25	—	3	15,79	1
36—40	1	9,09	—	—	—	—	1	5,26	1
41—45	—	—	—	3	18,75	1	3	15,79	—
46—50	—	—	—	4	25,00	1	—	—	—
51—55	—	—	—	—	—	—	—	—	—
56—60	—	—	—	—	—	—	—	—	—
61—65	2	18,18	—	—	—	—	1	5,26	—
66—70	1	9,09	1	—	—	—	1	5,26	—
71—75	—	—	—	1	6,25	1	—	—	—
100	—	—	—	—	—	—	1	5,26	1

parafii<sup>104</sup>, a jedynie 3 posiadały 4 łany lub nieco więcej<sup>105</sup>. Nie należy jednak zapominać, że łany wykazywały lokalne różnice, wskutek czego w pewnych wypadkach różna ich ilość może oznaczać te same lub zbliżone rozmiary ziemi. Jest też rzeczą uderzającą, że na terenie diecezji płockiej w wielu wypadkach uposażenie w formie dziesięciny kmiecej było pobierane z całego okręgu parafialnego<sup>106</sup> lub przeważającej jego części<sup>107</sup>, co w innych rejonach kraju było raczej zjawiskiem rzadkim<sup>108</sup>. Stosunkowo

<sup>104</sup> T. Żebrowski, *Kodeks dyplomatyczny katedry płockiej* (cyt.: KDKP), (w przygotowaniu). W tym miejscu pragnę złożyć ks. mgrowi Tadeuszowi Żebrowskiemu wyrazy serdecznego podziękowania za udostępnienie maszynopisu przygotowywanych do wydania dokumentów. Z nich pochodzą omawiane dane: 2 łany: Barcice, Bulkowo (pierwotnie, później 4), Ligowo, Osiek, Wyszyny (pierwotnie, potem 6), Przytuły, Pawłowo; 2 łany i 3 morgi: Drozdowo; 2 łany i 5 morgów: Wierzbicko; 2,5 łana i 4 morgi: Strzegowo; 3 łany: Pokrzywnica, Wieliszew, Mnich, Pniewo, Sobowo, Puchały, Skrwilno, Okuniewo; 3 łany i 2 morgi: Podosie.

<sup>105</sup> Ibidem. 4 łany: Troszyn; 4 łany i 20 morgów: Nasielsk; ponad 4 łany: Sumin.

<sup>106</sup> Podosie, Gzy, Wyszaków, Ligowo, Drozdowo; prawdopodobnie: Borkowo, Słupia, Bulkowo. Patrz T. Żebrowski, *KDKP*.

<sup>107</sup> Łęg. Patrz T. Żebrowski, *KDKP*.

<sup>108</sup> Np. w prepozyturze wiślickiej w diecezji krakowskiej, liczącej w XV w. 71 parafii ma to miejsce zaledwie w kilku przypadkach. Patrz J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 370—456.

archidiakonatu pułtuskiego w r. 1530

n a t y											
Nur			Wyszków			Wizna			Łomża		
Liczba parafii			Liczba parafii			Liczba parafii			Liczba parafii		
wszystkich	w %	miej- skich	wszystkich	w %	miej- skich	wszystkich	w %	miej- skich	wszystkich	w %	miej- skich
1	4,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4	16,00	—	3	21,42	—	1	6,66	—	—	—	—
5	20,00	2	1	7,14	—	—	—	—	2	11,11	1
3	12,00	—	2	14,28	—	2	13,33	—	2	11,11	—
5	20,00	—	1	7,14	—	4	26,66	—	7	38,88	—
3	12,00	1	1	7,14	1	3	20,00	—	2	11,11	—
1	4,00	—	2	14,28	1	1	6,66	—	1	5,55	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	16,66	—
2	8,00	—	—	—	—	1	6,66	—	—	—	—
—	—	—	2	14,28	1	1	6,66	—	1	5,55	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	4,00	1	1	7,14	1	1	6,66	1	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	1	7,14	—	1	6,66	1	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

często też elementem uposażenia była tu karczma<sup>109</sup>. Wspomniany Rejestr dochodów z r. 1530 pozwala uchwycić globalną dochodowość złożonego z różnych elementów uposażenia plebańskiego na znacznym obszarze diecezji płockiej. Rejestr ten wymienia osobno dochód plebana, wikariusza, nauczyciela, ewentualnie innych jeszcze osób pracujących w parafii. Ponieważ utrzymanie wikariusza i nauczyciela należało do obowiązków plebana, nie jest rzeczą jasną, czy wymieniony dochód plebański jest dochodem netto, czyli obliczonym już po potrąceniu ewentualnych wydatków na utrzymanie innych, związanych z kościołem osób, czy też dochodem brutto. Od normalnego formularza odbiega tylko jeden zapis, w parafii w Chotomowie (dek. Nur, s. 389), gdzie „Albertus plebanus iuravit summam proventuum sexag. 12, de quibus 12 sexag. dat vicario sexag. 2; rector habet sexag. 1 $\frac{1}{2}$ ”. Wynika z niego, że dochód wikariusza został wliczony do dochodu plebańskiego, prawdopodobnie nie objął jednak dochodu nauczyciela. Przykład ten zdaje się wskazywać, że w pozostałych wypadkach podany dochód plebański należy rozumieć bez obciążeń płatniczych. Wskazywałby na to również przypadek w parafii Zaremby (dek. Wyszków, s. 386), gdzie dochód plebana określono na 7 kóp groszy, wikariusza na

<sup>109</sup> Wierzbicko, Wieliszew (dom na karczmę), Mnich, Pniewo, Szczutowo; w Trozynie pleban otrzymał prawo założenia karczmy. Patrz T. Żebrowski, KDKP.

Dochód z beneficjów plebańskich w archidiecezji pułtuskiej  
w r. 1530

Dochód w grzywnach	Liczba parafii			
	wszystkich	w %	miejskich	w %
1—5	3	2,52	—	—
6—10	10	8,40	—	—
11—15	14	11,76	4	21,04
16—20	20	10,08	1	4,76
21—25	24	20,16	—	—
26—30	11	9,24	3	14,28
31—35	11	9,24	2	9,52
36—40	5	4,20	1	4,76
41—45	9	7,56	1	4,76
46—50	8	6,72	2	9,52
51—55	—	—	—	—
56—60	—	—	—	—
61—65	6	5,04	3	14,28
66—70	2	1,68	1	4,76
71—75	3	2,52	2	9,52
100	1	0,84	1	4,76

Średnia dochodów plebańskich w dekanatach archidiecezji pułtuskiej  
w r. 1530

Dekanat	P a r a f i e					
	wszystkie		miejskie		wiejskie	
	Ogólna liczba	Średnia do- chodów w grzywnach	Ogólna liczba	Średnia do- chodów w grzywnach	Ogólna liczba	Średnia do- chodów w grzywnach
Ciechanów	11	35,00	2	41,25	9	33,61
Przasnysz	17	36,02	4	49,68	13	31,76
Pułtusk	19	32,50	4	46,87	15	28,66
Nur	25	21,49	4	29,06	21	20,05
Wyszków	14	30,80	4	42,81	10	26,00
Wizna	15	32,23	2	68,75	13	26,61
Łomża	18	26,87	7	29,82	11	25,00
Ogółem	119	30,34	27	40,83	92	26,00

3 kopy i nauczyciela na 1,5 kopy. Gdyby dochód plebański 7 kóp rozumieć w sensie brutto, wówczas po odliczeniu sum należnych wikariuszowi i nauczycielowi, plebanowi pozostałyby 2,5 kopy, czyli mniej niż wynosiło wynagrodzenie wikariusza, co jest mało prawdopodobne. Przyjmując, że Rejestr z r. 1530 notuje dochód netto, w dalszych obliczeniach uposażenie plebana w Chotomowie ustalamy na 10 kóp czyli 12,5 grzywny polskiej. Powyższe tabele przedstawiają zróżnicowanie parafii z punktu widzenia dochodowości uposażenia plebańskiego<sup>110</sup>.

Wynika z nich, że dochód niespełna 11 proc. (10,92) plebanów nie przekraczał 10 grzywien, 42 proc. wahał się w granicach 11—25 grzywien, z czego połowy (20 proc.) — w granicach 21—25 grzywien, a dochód 47,02 proc. plebanów kształtował się powyżej 25 grzywien. Korzystniej proporcje te układały się w parafiach miejskich, w których aż 74 proc. plebanów posiadało dochód powyżej 25 grzywien, brak zaś było takich, w których wynosiłby on poniżej 11 grzywien. W 26 proc. parafii miejskich nie przekraczał on 20 grz., przy czym w 21 proc. wahał się w granicach 11—15 grz. Średni dochód plebanów we wszystkich parafiach wynosił nieco ponad 30 grz., przy czym najwyższy był on w dekanacie ciechanowskim — 35 grz., najniższy w dekanacie nurskim — 21,49 grzywien. Wyraźnie rysuje się też granica między parafiami miejskimi i wiejskimi. Średni dochód plebana wynosił w nich odpowiednio 40,83 grz. i 26 grzywien.

Porównując uzyskane wyniki z podobnymi obliczeniami, dokonanymi dla dochodowości plebanów w archidiaconacie kaliskim w archidiecezji gnieźnieńskiej w r. 1521 okazuje się, że w diecezji płockiej dochody plebańskie były znacznie wyższe. W archidiaconacie kaliskim bowiem dochód ponad 33 proc. plebanów nie przekraczał 5 grz., a prawie 59 proc. — 10 grz., zaś niemal 90 proc. (89,73) — 20 grzywien. Średni dochód wynosił zaledwie około 12 grzywien<sup>111</sup>. Obliczenia zaś odnoszące się do archidiaconatu kaliskiego oparte są na równie wiarygodnym materiale, co odnoszące się do omówionej części diecezji płockiej: są nimi zeznania zaprzyśiężonych parafian, zwykle witryków<sup>112</sup>.

Obok plebana ważną rolę w parafii odgrywali wikariusze. Byli oni jego pomocnikami w pracy duszpasterskiej, nierzadko zaś, jak w wypadku nieobecności plebana lub nieposiadania przezeń święceń kapłańskich, na nich spoczywał główny jej ciężar. Doborem kandydata na stanowisko wikariusza zajmował się pleban, który miał obowiązek przedstawienia go biskupowi lub archidiaconowi. Ci dokonywali oceny jego kwalifikacji oraz udzielali mu zezwolenia na sprawowanie *curam animarum*. W praktyce jednak plebani nie zawsze respektowali ów obowiązek prezentacji i samowolnie angażowali kandydatów na stanowiska wikariuszowskie. Było to niebezpieczne, groziło zaangażowaniem ludzi nieodpowiednich, zwłaszcza wobec rozpowszechnionego w średniowieczu zjawiska włóczęgostwa kleru. Wielu duchownych, czy to w poszukiwaniu bardziej intratnych stanowisk, czy

<sup>110</sup> Spośród parafii, wymienionych przez Rejestr z r. 1530, do miejskich zaliczamy następujące: Ciechanów, Janów (dek. Ciechanów); Przasnysz, Makowo, Nowe Miasto, Sączocin (dek. Przasnysz); Serock, Nasielsk, Rożań, Zegrze (dek. Pułtusk); Nur, Brok, Kamieniec, Radzymin, Stanisławowo, Nowy Dwór (dek. Nur); Wyszków, Zamska, Ostrowia, Wronie (Andrzejewo) (dek. Wyszków); Wizna, Zambrowo (dek. Wizna); Łomża, Ostrołęka, Nowogród, Kolno, Grabowo, Wąsosz, Radziłowo (dek. Łomża). — Patrz St. P a z y r a, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 111—128.

<sup>111</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 302.

<sup>112</sup> J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 5—85. *passim*.

też wskutek konfliktów ze swoim biskupem lub popełnienia nadużyć ucho-  
dziło z własnej diecezji, angażując się do pracy na innym terenie. Źródła  
ludzi tych określają w ciemnych barwach; nie zawsze wiadomo było na-  
wet, czy posiadają święcenia kapłańskie. Byli oni w zakresie wynagrodze-  
nia mniej wymagający od innych kapłanów, stąd też nietrudno było im  
przełamać ewentualne skrupuły chciwych plebanów. Dlatego też ustawo-  
dawstwo kościelne stanowczo zakazywało angażowania na stanowiska wi-  
kariuszy duchownych bez uprzedniego zezwolenia władzy kościelnej<sup>113</sup>.  
Pouczenia w tej sprawie zawierają również statuty biskupa Jakuba  
z Korzkwi, które sprawie wikariuszy poświęcają specjalny rozdział *De*  
*officio vicarii*. Stwierdzono tu, że niektórzy plebani, powodowani chciwo-  
ścią, nie zaś troską o dobro dusz, angażują przy swoich kościołach nie ta-  
kich kapłanów, którzy byliby pożyteczni dla wiernych, lecz takich, którzy  
im samym przynoszą większe zyski. By więc zapobiec wynikającym stąd  
niebezpieczeństwom i skandalom nakazano, by kandydaci na stanowiska  
wikariuszy byli najpierw przedstawieni biskupowi dla poddania ich egza-  
minowi oraz powierzenia im pieczy duszpasterskiej. Nie przestrzegający  
tego zarządzenia mieli być karani pozbawieniem rocznych dochodów  
z beneficjum, kapłanom zaś, podejmującym pracę niezgodnie z powyż-  
szym nakazem, zagrożono karą 1 grzywny mazowieckiej, zaostrzonej póź-  
niej na karę ekskomuniki *ipso facto*<sup>114</sup>. Do problemu tego biskup Jakub  
powrócił jeszcze raz w rozdziale *De clericis non residentibus*, podkreślając  
konieczność prezentacji kandydatów na wikariuszy biskupowi w trosce  
o należyty ich poziom<sup>115</sup>.

Liczba wikariuszy w archidiaconacie pułuskim w r. 1530

Dekanat	Liczba wszyst- kich parafii uwzględnionych	Liczba wikariuszy	Średnia na parafię	Liczba parafii wiejskich	Liczba wikariuszy	Średnia na parafię	Liczba parafii miejskich	Liczba wikariuszy	Średnia na parafię
Ciechanów	11	23	2,09	9	17	1,88	2	6	3,00
Przasnysz	17	36	2,11	13	25	1,92	4	11	2,75
Pułtusk	19	41	2,15	15	30	2,00	4	11	2,75
Nur	24	33	1,37	19	23	1,21	5	10	2,00
Wyszaków	13	23	1,76	9	15	1,66	4	8	2,00
Wizna	15	34	2,26	13	24	1,84	2	10	5,00
Łomża	17	35	2,05	10	20	2,00	7	15	2,14
Ogółem	116	225	1,93	88	154	1,75	28	71	2,53

<sup>113</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 304—307.

<sup>114</sup> CP VI, s. 210—212.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 235—236. „[...]quos vicarios nobis et nostris successoribus pro exa-  
mine, an fuerint idonei et sufficientes, subeundo et cura committenda presentabunt,  
alias tam ipsos mansionarios, quam eorum vicarios pena statuti positi de officio  
vicarii, quod incipit: »Nonnulli ecclesiarum parrochialium rectores etc.« incurrere  
*ipso facto* et tenore presentis statuti decernimus[...]» (s. 236).

Ustawodawstwo kościelne zobowiązywało plebanów do angażowania wikariuszy, gdy z uzasadnionych powodów musieli opuścić parafię lub też gdy pleban nie znał języka miejscowej ludności. Plebani angażowali ich jednak także wówczas, gdy z powodu dużych rozmiarów parafii lub znacznej liczby wiernych nie byli w stanie sami podołać obowiązkowi duszpasterskim<sup>116</sup>.

Możemy stwierdzić, że w diecezji płockiej angażowanie wikariuszy do pracy w parafiach stanowiło w pierwszej połowie XVI w. regułę. Wskazują na to dane, jakimi dysponujemy dla archidiekanatu pułtuskiego. Szczegółowsze rozmieszczenie wikariuszy na jego terenie ilustrują poniższe zestawienia:

Rozmieszczenie wikariuszy w parafiach archidiekanatu pułtuskiego w r. 1530 według dekanatów

Liczba wikariuszy w parafii	D e k a n a t y																				
	Ciechanów			Przasnysz			Pułtusk			Nur			Wyszków			Wizna			Łomża		
	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie	ogół parafii	wiejskie	miejskie
0	—	—	—	—	—	—	1	1	—	2	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1	3	3	—	1	1	—	2	2	—	13	10	3	3	3	—	2	2	—	1	1	—
2	5	4	1	14	12	2	12	9	3	7	6	1	10	6	4	11	11	—	14	8	6
3	2	2	—	1	—	1	2	2	—	2	1	1	—	—	—	—	—	—	2	1	1
4	1	—	1	1	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—
5	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—

Rozmieszczenie wikariuszy w parafiach archidiekanatu pułtuskiego w r. 1530 (Tabela zbiorcza)

Liczba wikariuszy w parafii	P a r a f i e					
	ogół	w %	wiejskie	w %	miejskie	w %
0	3	2,58	3	3,40	—	—
1	24	21,55	22	25,00	2	7,14
2	74	62,93	56	63,63	14	50,00
3	9	7,75	6	6,81	3	10,71
4	4	3,44	1	1,13	3	10,71
5	1	0,86	—	—	1	3,57
6	1	0,86	—	—	1	3,84

Wynika z nich, że w 116 parafiach znajdowało się 225 wikariuszy, co daje średnio prawie 2 (1,93) wikariuszy na parafię. Największe ich zagęsz-

<sup>116</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 306—307.

czenie było w dekanacie wiskim, gdzie średnia wynosiła 2,26, najniższe w dekanacie nurskim o średniej 1,37 wikariuszy na parafię. Widoczne jest też zróżnicowanie w skupieniu ich w parafiach wiejskich i miejskich. W tych pierwszych średnia na parafię wynosiła 1,75, zaś w parafiach miejskich — 2,53. Możemy też stwierdzić, że parafie bez wikariusza zdarzały się zupełnie wyjątkowo. Na ogólną liczbę 116 parafii zaledwie 3 (2,58 proc.) nie posiadały wikariusza, ponad 21 proc. parafii miało jednego, prawie 63 proc. — dwóch wikariuszy, a 12,91 proc. większą liczbę. W jednym wypadku było ich w parafii aż sześciu (w Wiźnie).

Ciekawe jest porównanie zagęszczenia wikariuszy w diecezji płockiej z innymi rejonami kraju w tym samym mniej więcej czasie:

Średnia wikariuszy na parafię				
Diecezja	Parafie			
	ogół	wiejskie	miejskie	ile razy więcej wikariuszy w parafiach miejskich
gnieźnieńska <sup>117</sup>	1,07	0,73	1,96	2,64
krakowska <sup>118</sup> l. 1513—1539	0,48—0,64	0,34—0,47	1,23—1,55	3,61—3,21
płocka	1,93	1,75	2,53	1,44

Jak widać, w diecezji płockiej skupienie wikariuszy było ponad trzykrotnie wyższe, aniżeli w diecezji krakowskiej i prawie dwukrotnie wyższe, niż w archidiecezji gnieźnieńskiej. W diecezji płockiej nie było też tak wielkiego zróżnicowania pod tym względem między parafiami miejskimi i wiejskimi. Podczas gdy w diecezjach gnieźnieńskiej i krakowskiej w parafiach miejskich skupienie wikariuszy było ponad dwu- i trzykrotnie wyższe, w diecezji płockiej było ono zaledwie 1,46 raza większe. Podobnie też gdy w archidiaconacie pułuskim niemalże nie spotykamy parafii bez wikariusza (2,58 proc.), to w diecezji gnieźnieńskiej stanowią one 43 proc.<sup>119</sup>, a w krakowskiej — 48 proc.<sup>120</sup>.

Wikariusze angażowani przez plebana byli równocześnie przez niego opłacani. Na ogół nie było to wynagrodzenie wysokie, czego dowodem ustawodawstwo synodalne, usiłujące zabezpieczyć wikariuszom godziwą zapłatę. Synod prowincjonalny w Sieradzu z r. 1233 polecił, by wikariusze otrzymywali wynagrodzenie wystarczające dla ich utrzymania oraz wspierania innych. Arcybiskup Jakub Świnka ustalił w r. 1285 jego wysokość na 5 grzywien. Zapewne jednak nie było ono przestrzegane, gdyż w r. 1320 biskup krakowski Nanker stwierdził, że do pracy przy kościołach angażuje się duchownych nieznanymi, kierując się tym, że za swą pracę pobierają niższe wynagrodzenie<sup>121</sup>. O podobnej sytuacji świadczą przytoczone wyżej postanowienia statutów biskupa Jakuba o urzędzie wikariusza, w których wskazuje na chciwość plebanów jako na źródło angażowania lu-

<sup>117</sup> Ibidem, s. 311, 314.

<sup>118</sup> E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa i służby kościelnej w diecezji krakowskiej w pierwszej połowie XVI wieku*. W: „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 18 (1969), s. 191.

<sup>119</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 315.

<sup>120</sup> E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 193.

<sup>121</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 307—308.

dzi nieodpowiednich. W r. 1542 synod prowincjonalny w Piotrkowie zakazywał plebanom obniżania wikariuszom należnej im płacy, a w r. 1577 biskup płocki Andrzej Noskowski upoważnił wikariuszy do pozywania takich plebanów pod sąd<sup>122</sup>.

Szczegółowych informacji o wynagrodzeniu wikariuszy w diecezji płockiej udziela nam wspomniany Rejestr dochodów z r. 1530. Według niego przedstawiało się ono następująco:

## Wynagrodzenie wikariuszy w dekanatach archidiakonatu pultuskiego w r. 1530

Wynagrodzenie w grzywnach	Dekanaty																				
	Ciechanów			Przasnysz			Pułtusk			Nur			Wyszków			Wizna			Łomża		
	Parafie			Parafie			Parafie			Parafie			Parafie			Parafie			Parafie		
	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie	ogół	wiejskie	miejskie
poniżej 2	2	2	—	—	—	1	1	—	6	4	2	1	1	—	—	—	—	1	—	1	
2—3	2	1	1	2	1	1	—	—	5	4	1	2	2	—	—	—	—	4	2	2	
3—4	1	1	—	3	3	—	9	7	2	6	5	1	4	3	1	7	7	—	4	4	—
4—5	2	2	—	4	3	1	3	3	—	1	1	—	1	—	1	1	1	—	—	—	—
5—6	3	2	1	7	5	2	3	2	1	—	—	—	1	1	—	3	3	—	4	3	1
6—7	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	1	2	2	1	1	3	1	2
7—8	1	1	—	1	1	—	1	1	—	1	—	1	1	1	—	2	1	1	—	—	—

Wynagrodzenie wikariuszy w archidiakonacie pultuskim w r. 1530  
(Tabela zbiorcza)

Wynagrodzenie w grzywnach	Parafie					
	Ogół		Wiejskie		Miejskie	
	w liczbach	w %	w liczbach	w %	w liczbach	w %
poniżej 2	11	10,09	8	9,63	3	11,53
2—3	15	13,76	10	12,04	5	19,23
3—4	34	31,19	30	36,14	4	15,38
4—5	12	11,00	10	12,04	2	7,69
5—6	21	19,26	16	19,27	5	19,23
6—7	9	8,25	4	4,81	5	19,23
7—8	7	6,42	5	6,02	2	7,69

Jak widać, wynagrodzenie w wysokości 5 grzywien i więcej, postulowane w XIII w. przez arcybiskupa Jakuba Świnke, pobierało w diecezji płockiej w pierwszej połowie XVI w. jedynie 34 proc. (33,93) wikariuszy. W pozostałych 66 proc. kształtowało się ono poniżej 5 grz., przy czym naj-

<sup>122</sup> CP VI, s. 210—212.



liczniejszą grupę — 31 proc. — stanowili wikariusze o wynagrodzeniu w granicach 3—4 grzywien. Można też zauważyć, że korzystniej proporcje te przedstawiały się w parafiach miejskich, gdzie wynagrodzenie od 5 grz. wzwyż pobierało 46 proc. wikariuszy, podczas gdy w parafiach wiejskich stanowili oni tylko 30 proc. Porównanie tej sytuacji ze stanem istniejącym w r. 1511 w archidiakonacie kurzelowskim w diecezji gnieźnieńskiej pozwala stwierdzić, że w diecezji płockiej płace wikariuszy kształtowały się pomyślniej. Tu bowiem powyżej 5 grz. zdarzały się jedynie wyjątkowo, zdecydowanie zaś przeważało wynagrodzenie w granicach 2—3 grz., stanowiąc 54 proc. w parafiach wiejskich i 63 proc. w parafiach miejskich<sup>123</sup>.

Odrębną kategorię kleru, nie związanego bezpośrednio z pracą duszpasterską, stanowili tzw. altaryści. Byli to duchowni zobowiązani do odprawiania określonej liczby mszy — w tygodniu, miesiącu czy roku, w zamian za korzystanie z przeznaczonej na ten cel fundacji mszalnej. Beneficja tego rodzaju mnożyły się zwłaszcza od XIV w., stanowiąc ciekawy przejaw eschatologicznych wyobrażeń ówczesnych ludzi, którzy stwarzając stałe uposażenie dla kapłana, zobowiązanego do odprawiania mszy w ich intencji, widzieli w tym skuteczny sposób zapewnienia zbawienia sobie i swym najbliższym. Fundacje te były związane z określonym ołtarzem, przy którym odprawiano owe msze; stąd ich nazwa — altarie. Powstawały one zwłaszcza w miastach, gdzie rozwijające się bractwa i cechy miały ambicje posiadania własnych ołtarzy i kaplic z obsługującymi je duchownymi — altarystami.

W diecezji płockiej w r. 1530 na ogólną liczbę 119 parafii, wziętych pod uwagę, altarie znajdowały się jedynie w 10, czyli 8,40 proc. parafii, z czego 5, tj. połowę stanowiły parafie miejskie, zaś drugą połowę — parafie wiejskie. Jeśli uwzględnimy wzajemny stosunek parafii miejskich i wiejskich okaże się, że w miastach parafie z altariami stanowiły 18,51 proc. wszystkich parafii miejskich, natomiast na wsi stanowiły one tylko 5,43 proc. parafii wiejskich. Rozmieszczenie altarii na zbadanym terenie diecezji płockiej przedstawia poniższa tabela:

Rozmieszczenie altarii w archidiakonacie pułtuskim w r. 1530

Dekanat	P a r a f i e								
	Wszystkie			Wiejskie			Miejskie		
	ogólna liczba	z altariami		ogólna liczba	z altariami		ogólna liczba	z altariami	
w liczbach		w %	w liczbach		w %	w liczbach		w %	
Ciechanów	11	3	27,63	9	2	22,22	2	1	50,00
Przasnysz	17	2	11,76	14	2	14,28	3	—	—
Pułtusk	20*	2	10,00	16	—	—	4	2	50,00
Nur	25	1	4,00	20	1	5,00	5	—	—
Wyszaków	14	—	—	10	—	—	4	—	—
Wizna	15	1	6,66	13	—	—	2	1	50,00
Łomża	17	1	5,88	10	—	—	7	1	14,28
Razem	119	10	8,40	92	5	5,43	27	5	18,51

\* uwzględniono Pułtusk

<sup>123</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 309.

Możemy stwierdzić, że w diecezji płockiej, w porównaniu z sytuacją istniejącą w początkach XVI w. w archidiecezji gnieźnieńskiej, odsetek parafii z altariami był nieco niższy. W archidiecezji gnieźnieńskiej bowiem stanowił on prawie 10 proc. (9,83), przy czym większość parafii z altariami skupiała się w miastach (6,27 proc.); wśród parafii miejskich parafie z altariami stanowiły też znacznie większy odsetek niż wśród parafii wiejskich, wynosząc odpowiednio 22,55 proc. i 6,43 proc.<sup>124</sup>.

Na zbadanym terenie diecezji płockiej w owych 10 parafiach z altariami spotykamy 16 altarystów, z których 5 znajdowało się w parafiach wiejskich, a 11 w parafiach miejskich, przy czym aż 6 skupiało się przy kościele kolegiackim w Pułtusku.

Jak już wspomniano, do głównych obowiązków altarystów należało odprawianie mszy w określonych intencjach. Na interesującym nas terenie na 7 przypadków, w których znamy obowiązki altarystów, w 3 wypadkach byli zobowiązani do dwukrotnego odprawiania mszy w tygodniu<sup>125</sup>, w dwóch — do trzykrotnego, w jednym — do czterokrotnego<sup>126</sup>, zaś w Nowym Dworze w dekanacie nurskim stwierdzono, że altarysta odprawia kiedy chce<sup>127</sup>. Można przy tym zauważyć, że rozmiary obowiązków altarystów nie pozostawały w ścisłej zależności od wysokości uposażenia. Tak na przykład dwaj altaryści w Pułtusku o dochodzie 3,75 grz. byli zobowiązani do odprawiania: jeden dwóch, drugi zaś — czterech mszy tygodniowo<sup>128</sup>.

Wynagrodzenie altarystów w znanych nam 15 przypadkach kształtowało się następująco:

Uposażenie altarystów w archidiaconacie pułtuskim w r. 1530<sup>129</sup>

Wynagrodzenie w grzywnach	Liczba przypadków	w %
3,75	4	26,66
6,25	4	26,66
7,50	4	26,66
10,00	2	13,33
16,25	1	6,66

Można stwierdzić, że altaryści zajmowali w diecezji płockiej z punktu widzenia wynagrodzenia stanowisko pośrednie między plebanami a wikariuszami. Podobną sytuację zaobserwowano również w archidiecezji gnieźnieńskiej<sup>130</sup>.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 316—317.

<sup>125</sup> W Wiźnie i 2 w Pułtusku — *Regestrum*, s. 389 i 382.

<sup>126</sup> W Pułtusku — *Regestrum*, s. 381—382.

<sup>127</sup> *Regestrum*, s. 383.

<sup>128</sup> *Regestrum*, s. 382.

<sup>129</sup> 3,75 grz.: Czernice (dek. Ciechanów), Pułtusk (2), Koziczyno (dek. Przasnysz). 6,25 grz.: Ciechanów, Pułtusk (2), Rożan. 7,50 grz.: Krzynowłoga Mała (dek. Ciechanów), Pułtusk, Łomża (2). 10 grz.: Gołmino (dek. Przasnysz), Pułtusk. 16,25 grz.: Nowy Dwór (dek. Nur). — Patrz *Regestrum passim*.

<sup>130</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 320—321.

Prócz omówionych wyżej kategorii duchownych cytowany Rejestr dochodów z r. 1530 wymienia nadto — poza duchowieństwem skupionym przy kolegiacie pułtuskiej — mansjonarzy, komendarzy, prepozytów szpitalnych, gracjalistę oraz nie określonych bliżej prezbiterów.

Mansjonarze stanowili specyficzną grupę 3—6 lub więcej duchownych, na czele których stał zwykle prepozyt. Grupy takie, noszące nazwę prepozytury lub mansjonarii, pojawiają się u nas od początków XV w., ich celem zaś było uświetnienie kultu liturgicznego poprzez regularne odprawianie godzin kanonicznych oraz nabożeństw do NMP, równocześnie zaś mansjonarze mogli prowadzić pracę duszpasterską<sup>131</sup>. Stąd też często bywali określani po prostu jako wikariusze<sup>132</sup>. Na omawianym terenie diecezji płockiej mansjonarzy spotykamy w trzech parafiach: w Ciechanowie, w Przasnyszu i w Winnicy (dek. Pułtusk), przy czym w dwóch pierwszych wypadkach są oni wymienieni obok plebana i wikariuszy, natomiast w Winnicy w ich miejsce. Tutaj prepozyt pełnił funkcje plebana, zaś mansjonarze funkcje wikariuszy<sup>133</sup>. Tę organizację prepozyturalną można by określić jako lepszy, udoskonalony model organizacji parafialnej. Pozwalała ona na pewną intensyfikację życia religijnego w parafii, jej istnienie było jednak uzależnione od stworzenia odpowiednio wystarczającego dla utrzymania całej grupy duchownych uposażenia. Od nazwy prepozyta pochodzi polska nazwa proboszcza, która z czasem wyparła pierwotną i bardziej właściwą nazwę plebana dla określenia zwierzchnika parafii, nie posiadającej organizacji prepozyturalnej. Ten fakt upowszechnienia się nazwy proboszcza na wszystkich zwierzchników parafii i wyrugowania dawnego określenia „pleban” dowodzi wyższej rangi prepozyta parafialnego w hierarchii kościelnej i opinii społecznej. Mansjonarze nie były zjawiskiem zbyt częstym. W pierwszej połowie XVI w. w południowo-zachodniej części diecezji krakowskiej na ogólną liczbę 582 parafii istniały w 15 parafiach<sup>134</sup>, a w archidiecezji gnieźnieńskiej — w 14<sup>135</sup> na ogólną liczbę około 600 parafii.

Mianem komendarzy (commendarius) określano duchownego pełniącego funkcję zastępcy plebana, przy czym występował on zarówno w parafiach wakujących, jak i obsadzonych<sup>136</sup>. W diecezji płockiej, w archidiakonacie pułtuskim, spotykamy go w r. 1530 w 7 parafiach. W jednym wypadku pleban nie był jeszcze instytuowany<sup>137</sup>, można więc przyjąć, że komendarz zastępował go w parafii nie obsadzonej. W 6 pozostałych wypadkach<sup>138</sup> parafie posiadały normalną obsadę plebańską, przy czym w 5 stwierdzono nieobecność plebana.

Kapłanów, sprawujących opiekę nad szpitalami i z tego tytułu uposażonych nazywano prepozytami szpitalnymi. We wspomnianym archidia-

<sup>131</sup> J. Szymański, *Początki prepozytur w diecezji krakowskiej*. W: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, t. 9 z. 1 (1962), s. 75—76. E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 217.

<sup>132</sup> J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. 1, s. 229, 253, 558.

<sup>133</sup> *Regestrum*, s. 383 i passim. W wypadku Winnicy w obliczeniach mansjonarzy zaliczyłem do grupy wikariuszy.

<sup>134</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 192, 217.

<sup>135</sup> Konin, Brudzewo, Koło, Tuliszkowo, Łask, Chrzastów, Secemin, Drzewica, Pleszew, Wieluń, Skierniewice, Bielawy, Gosławice, Kalinowa — J. Łaski, *Liber beneficiorum*, t. 1 i 22 passim.

<sup>136</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 215—216.

<sup>137</sup> Pniewnik (dek. Nur) — *Regestrum*, s. 388.

<sup>138</sup> Ciekosno, Sońsko (dek. Przasnysz), Wąsowo, Ostrowia (dek. Wyszków), Przytuły (dek. Łomża); tylko w ostatnim nie zaznaczono nieobecności plebana.

konacie pułtuskim spotykamy ich w pierwszej połowie XVI w. trzech: w Pułtusku, w Ciechanowie i w Łomży<sup>139</sup>. Trzeba więc stwierdzić, że na ogólną liczbę 120 parafii<sup>140</sup>, w tym 29 parafii miejskich, jedynie w trzech znajdował się szpital. Zgodnie z ogólną prawidłowością były to parafie miejskie, gdyż w tym czasie tylko w nich spotykamy szpitale<sup>141</sup>. W stosunku do ogólnej liczby 29 parafii miejskich owe 3 parafie ze szpitalem stanowiły 10,34 proc., zaś w stosunku do wszystkich 120 parafii jeden szpital wypadł przeciętnie na 40 parafii. Trzeba stwierdzić, że w porównaniu z innymi terenami ziem polskich sieć szpitalna w diecezji płockiej była bardzo rzadka. I tak w początkach XVI w. w archidiecezji gnieźnieńskiej szpital posiadało około 20 proc. parafii miejskich, zaś jeden szpital wypadł przeciętnie na około 20 parafii. Mniej więcej podobnie kształtowały się proporcje w diecezji krakowskiej. W poznańskiej zaś jeden szpital wypadł na około 14 parafii. Prawie trzykrotnie gęstsza aniżeli w archidiecezji gnieźnieńskiej była sieć szpitalna w diecezji warmińskiej, a na Pomorzu Zachodnim jeden szpital wypadł średnio na około 5 parafii<sup>142</sup>.

W Nowym Mieście w dekanacie Przasnysz spotykamy w r. 1530 gracjalistę, który w imieniu i z polecenia plebana złożył pod przysięgą zeznanie o dochodach parafii<sup>143</sup>. Nazwą gracjalistów zwykło się określać duchownych o nie sprecyzowanych wyraźnie funkcjach, luźno związanych z organizacją parafialną i z określonym miejscem. Ustawodawstwo kościelne wymienia ich wśród duchownych wałęsających się, nie cieszących się dobrą opinią. Na terenie parafii spełniali oni różne, doraźnie potrzebne funkcje<sup>144</sup>. Poza wspomnianym gracjalistą, w dwóch parafiach tego samego terenu spotykamy w tym samym czasie kapłanów, określonych ogólnikowo jako *presbiteri*. Ich funkcje również nie były bliżej sprecyzowane. Aż 15 było ich w Łomży, a 1 w Radzyminie w dekanacie nurskim<sup>145</sup>. O tym ostatnim stwierdzono, że istnieje *loco rectoris*, przy czym chodzi tu o rektora szkoły. Czy oznacza to, że istniał w jego miejsce pełniąc jego funkcje, czy też zamiast niego — trudno powiedzieć. O prezbiterach w Łomży powiedziano, że „de elemosina vivunt et fraternitatibus artificum”<sup>146</sup>, co zdawałoby się wskazywać, że przynajmniej niektórzy z nich pełnili funkcje promotorów bractw rzemieślniczych.

Znaczna liczba duchowieństwa skupiała się w Pułtusku, gdzie istniał kościół kolegiacki. W r. 1530 wymieniono tu 3 prałatów: prepozyta, archidiacona i dziekana; 10 prebendarzy, niewątpliwie kanoników, 6 altarystów, zakrystiana, 2 penitencjarzy, 13 wikariuszy wieczystych, 10 mansjonarzy, prepozyta szpitalnego oraz prepozyta przy kościele Św. Marii Magdaleny, łącznie 47 duchownych.

Rozmieszczenie ogółu duchowieństwa parafialnego w archidiaconacie pułtuskim przedstawiało się w świetle Rejestru dochodów z r. 1530 następująco:<sup>147</sup>

<sup>139</sup> *Regestrum*, s. 382, 383, 386.

<sup>140</sup> W obliczeniach uwzględniono Pułtusk.

<sup>141</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 347.

<sup>142</sup> *Ibidem*, s. 348—350.

<sup>143</sup> *Regestrum*, s. 385.

<sup>144</sup> K. Nasiłowski, *op. cit.*, s. 19—22. E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 211.

<sup>145</sup> *Regestrum*, s. 386, 388.

<sup>146</sup> *Regestrum*, s. 386.

<sup>147</sup> W zestawieniu pominięto Pułtusk jako przypadek nietypowy.

## Duchowieństwo parafialne archidiaconatu pułtuskiego w r. 1530

1. Tabela ogólna

Dekanat	Liczba parafii uwzględnionych	plebani	wikariusze	altaryści	prep. szp. it.	inni	ogółem	średnia na parafię
Ciechanów	11	11	23	3	1	7	45	4,09
Przasnysz	17	16 <sup>1</sup>	36	2	—	10	64	3,76
Pułtusk	19	18 <sup>2</sup>	41	1	—	—	60	3,10
Nur	24 <sup>3</sup>	24 <sup>4</sup>	33	—	—	2	59	2,45
Wyszków	13	13	23	—	—	2	38	2,92
Wizna	15	14 <sup>5</sup>	34	1	—	—	49	3,26
Łomża	17 <sup>6</sup>	17	35	2	1	17	72	4,23
Ogółem	116	113	225	9 <sup>7</sup>	2	38	387	3,33

<sup>1</sup> Jeden pleban kumuluje 2 parafie: Makowo i Sączocin.

<sup>2</sup> Jeden pleban kumuluje 2 parafie: Pokrzywnica i Winnica.

<sup>3</sup> Wobec niepełnych danych nie uwzględniono parafii: Tarchomin, Kamion, Nowy Dwór.

<sup>4</sup> W Pniewniku nowy pleban nie był jeszcze instytuowany.

<sup>5</sup> Jeden pleban kumuluje 2 parafie: Piski i Troszyno.

<sup>6</sup> Wobec niepełnych danych nie uwzględniono parafii Poryte.

<sup>7</sup> Pominęto altarystę w Nowym Dworze w dekanacie nurskim, gdyż parafii tej nie uwzględniono w obliczeniach, wobec niepełnych danych do innych kategorii duchowieństwa.

## 2. Parafie wiejskie

Dekanat	Liczba parafii uwzględnionych	plebani	wikariusze	altaryści	prep. szp. it.	inni	ogółem	średnia na parafię
Ciechanów	9	9	17	2	—	—	28	3,11
Przasnysz	13	13	25	2	—	3	43	3,30
Pułtusk	15	14	32	—	—	—	46	3,06
Nur	19	19	25	—	—	2	46	2,42
Wyszków	9	9	15	—	—	2	26	2,88
Wizna	13	12	24	—	—	—	36	2,76
Łomża	10	10	20	—	—	2	32	3,20
Ogółem	88	86	158	4	—	9	257	2,98

## 3. Parafie miejskie

Dekanat	Liczba parafii uwzględnionych	plebani	wikariusze	altaryści	prep. szp. it.	inni	ogółem	średnia na parafię
Ciechanów	2	2	6	1	1	7	17	8,50
Przasnysz	4	3	11	—	—	7	21	5,25
Pułtusk	4	4	11	1	—	—	16	4,00
Nur	5	5	8	—	—	—	13	2,60
Wyszków	4	4	8	—	—	—	12	3,00
Wizna	2	2	10	1	—	—	13	6,50
Łomża	7	7	15	2	1	15	40	5,71
Ogółem	28	27	69	5	2	29	132	4,71

Z powyższych zestawień wynika, że w 116 parafiach znajdowało się 387 duchownych, co daje przeciętnie 3,33 duchownych na parafię. Ich skupienie w poszczególnych dekanatach wykazywało pewne zróżnicowanie. Największe zagęszczenie wykazywały dekanaty Łomża i Ciechanów, gdzie średnia duchownych na parafię wynosiła odpowiednio 4,23 i 4,09; najniższe — dekanat wyszkowski ze średnią 2,92. Podobnie jak gdzie indziej, tak i tutaj obserwujemy znacznie większe skupienie duchowieństwa w parafiach miejskich aniżeli wiejskich. Podczas gdy w pierwszych średnia duchownych na parafię wynosiła niemal 5 (4,71), to w parafiach wiejskich osiągała 2,98. Jest rzeczą godną podkreślenia, że w pierwszej połowie XVI w. zagęszczenie duchowieństwa w diecezji płockiej było znacznie wyższe, aniżeli na innych zbadanych dotychczas terenach Polski. Ilustruje to poniższe zestawienie:

Zagęszczenie duchowieństwa parafialnego na ziemiach polskich w pierwszej połowie XVI w.

Diecezja	Średnia duchownych na parafię w parafiach		
	Wszystkich	Miejskich	Wiejskich
Gniezno <sup>148</sup>	2,21	3,45	1,74
Kraków <sup>149</sup>	1,65	4,37	1,18
Warmia <sup>150</sup>	1,73	?	?
Płock	3,33	4,71	2,98

Wynika z niego, że na zbadanym terenie diecezji płockiej zagęszczenie duchowieństwa parafialnego było dwukrotnie wyższe niż w diecezji krakowskiej, prawie dwukrotnie (1,92) wyższe niż w diecezji warmińskiej, oraz 1,5 razy wyższe niż w diecezji gnieźnieńskiej.

Dokonane ustalenia pozwalają podjąć próbę obliczenia globalnej liczby duchowieństwa diecezjalnego diecezji płockiej w pierwszej połowie XVI w. Przyjmując ustaloną przeciętną 3,33 duchownych na parafię uzyskamy dla około 300 parafii, istniejących w r. 1506 <sup>151</sup> około 1000 duchownych. Do tego trzeba doliczyć około 100 duchownych, skupionych w takich ośrodkach jak Płock i Pułtusk, oraz odliczyć jakąś prawdopodobnie niewielką sumę na nie uchwycone kumulacje. Ostatecznie globalną liczbę duchowieństwa płockiego w r. 1530 można szacować na 1000—1100 osób, nie licząc co najmniej 100 duchownych kleru zakonnego.

#### SZKOŁY PARAFIALNE

W średniowieczu kościół parafialny stanowił nie tylko centrum życia religijnego, ale równocześnie pełnił niezmiernie doniosłą rolę w zakresie

<sup>148</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 328—329. Obliczenia te nie uwzględniają zjawiska kumulacji. W rzeczywistości przeciętne są nieco niższe. Dla ogółu duchowieństwa średnia po uwzględnieniu kumulacji wynosi około 2. Patrz E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 67.

<sup>149</sup> E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 63.

<sup>150</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 329. Patrz też E. Wiśniewski, *Materiały do stanu liczebnego duchowieństwa*, s. 67—68, gdzie średnią duchownych na parafię bez uwzględnienia kumulacji oblicza się na 1,9, zaś po uwzględnieniu kumulacji szacuje ostrożnie na 1,5.

<sup>151</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 272.

oświaty. Przy nim bowiem znajdowała się z reguły szkoła, w której udzielano elementarnego wykształcenia, ucząc dzieci pisać, czytać, rachować oraz śpiewać pieśni kościelne. Intensyfikację w rozwoju tego typu szkolnictwa przyniósł wiek XIII w związku z wyraźnym poleceniem IV soboru laterańskiego z r. 1215, nakazującego utrzymywać nauczyciela przy każdym lepiej uposażonym kościele. W Polsce pierwsze wzmianki o szkołach przy kościołach parafialnych pojawiają się w pierwszej połowie XIII w. i mnożą się w późniejszym okresie, zwłaszcza w czasach Kazimierza Wielkiego. W początkach XV w. słyszymy już opinię o braku dostatecznej liczby odpowiednio wykształconych nauczycieli z powodu namnożenia się szkół parafialnych. W początkach XVI w. szkoła parafialna była zjawiskiem typowym. Szacuje się, iż w diecezjach gnieźnieńskiej i krakowskiej około 90 proc. parafii posiadało szkołę<sup>152</sup>. W diecezji plockiej w tym czasie odsetek parafii ze szkołą był jeszcze wyższy<sup>153</sup>:

Zagęszczenie szkół parafialnych w archidiaconacie pułtuskim w r. 1530

Dekanat	Ogólna liczba parafii	Liczba parafii ze szkołą	w %
Ciechanów	11	10 <sup>1</sup>	90,90
Przasnysz	17	17	100,00
Pułtusk	19	18 <sup>2</sup>	94,73
Nur	24	23 <sup>3</sup>	95,83
Wyszaków	14	14	100,00
Wizna	15	15	100,00
Łomża	17	17	100,00
Ogółem	117	114	97,43

<sup>1</sup> W parafii Zembok zaznaczono, że pleban utrzymuje wikariusza „loco rectoris”. W Ciechanowie jest dwóch nauczycieli: przy kościele parafialnym i przy kościele Sw. Małgorzaty.

<sup>2</sup> W Przewodowie zaznaczono, że jeden z wikariuszy „loco rectoris scole habetur”.

<sup>3</sup> W Radzyminie stwierdzono, że jest „alter presbiter loco rectoris”.

Zestawienie powyższe wskazuje, że na ogólną liczbę 117 parafii szkoła znajdowała się w 114, tj. 97,43 proc. Zaledwie w trzech parafiach nie było nauczyciela. W każdej z nich stwierdzono, że jest jakiś kapłan *loco rectoris*. Nie wykluczone jednak, że *loco rectoris* nie oznacza braku nauczyciela, w którego miejsce zaangażowano kapłana, lecz to, że kapłan ów zajmuje stanowisko rektora szkoły. W obliczeniach przyjęliśmy interpretację pierwszą, która w tym wypadku wydaje się ostrożniejszą.

Zakładając ją można też przypuszczać, że zatrudniona w miejsce rektora szkoły osoba pełniła obok funkcji kapłańskich również nauczycielskie. Trzeba więc stwierdzić, że w pierwszej połowie XVI w. szkoła była w diecezji plockiej typowym elementem organizacji parafialnej. Należy przy tym mocno podkreślić, że Rejestr dochodów z r. 1530, na którym opierają się powyższe stwierdzenia, informując o nauczycielu używa terminologii, nie pozostawiającej żadnych wątpliwości o kogo chodzi. Teza o liczebności szkół parafialnych w archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej bazowała na interpretacji wieloznacznego terminu *minister*. W wypadku

<sup>152</sup> E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 33—90. Tenże, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i w Małopolsce w początkach XVI w.* W: „Roczniki Humanistyczne”, t. 15, z. 2 (1967), s. 85—111.

<sup>153</sup> *Regestrum*, s. 382—390.

diecezji płockiej terminologia jest jasna: 15 razy użyto określenia *rector scole*, 101 razy określenia *rector*, 3 razy — *minister*. Termin *rector* jest wprawdzie sam w sobie również wieloznaczny i może oznaczać także rektora kościoła, jednak nie w naszym wypadku. Tutaj jest on jedynie skrótem terminu dwuczłonowego: *rector scole*. Miejsce odnotowania *rectora* w zapisie dochodów parafii, a także wysokość jego dochodów nie pozostawiają co do tego żadnej wątpliwości. Ustalenia dla diecezji płockiej są więc całkowicie pewne, stanowiąc zarazem walne potwierdzenie słuszności wniosków, wprowadzonych z analizy pojęcia *minister* dla innych terenów Polski<sup>154</sup>.

Utrzymanie szkoły i nauczyciela należało w zasadzie do plebana, choć niekiedy w obowiązku tym partycypowali również wierni. W dokumencie erekcyjnym z r. 1379 dla kościoła parafialnego w Wierzbicku obowiązek budowy szkoły nałożono na mieszkańców parafii: „[...] quam scholam incolae eiusdem villae tenebuntur semper edificare”<sup>155</sup>.

Uposażenia nauczyciela nie określały żadne odgórne przepisy, było też uiszczane w różnej formie — w pieniądzech, zbożu; z pewnych ustalonych źródeł dochodu: dziesięciny, kolędy, kwesty kościelnej itd. — i w różnej wysokości. Według Rejestru dochodów z r. 1530 przedstawiało się ono w diecezji płockiej następująco:

Wysokość wynagrodzenia nauczycieli w archidiaconacie pułtuskim w r. 1530

Wynagrodzenie w grzywnach	Parafie					
	Wszystkie		Miejskie		Wiejskie	
	liczba przypadków	w %	liczba przypadków	w %	liczba przypadków	w %
$\frac{1}{2}$ — 1	6	5,66	1	3,70	5	6,32
1— 2	17	16,03	3	11,11	14	17,72
2— 3	15	14,15	2	7,40	13	16,45
3— 4	35	33,01	9	33,33	26	32,91
4— 5	4	3,77	1	3,70	3	3,79
5— 6	16	15,09	4	14,81	12	15,18
6— 7	5	4,71	3	11,11	2	2,53
7— 8	4	3,77	2	7,40	2	2,53
8— 9	2	1,88	1	3,70	1	1,26
9—10	—	—	—	—	—	—
10	2	1,88	1	3,70	1	1,26

Z dokonanych zestawień wynika, że prawie 69 proc. (68,85) nauczycieli pobierało wynagrodzenie poniżej 4 grzywien, przy czym wynagrodzenie niemal połowy z nich — 33 proc. — kształtowało się w granicach 3—4 grz., zaś dalszych 30 proc. — w granicach 1—3 grzywien. Dochód ponad 31 proc. nauczycieli zamykał się w granicach od 4—10 grz., zaś najliczniej reprezentowana była grupa o dochodzie 5—6 grzywien. Stanowiła ona 15 proc.

<sup>154</sup> E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych*, s. 87 i nn.

<sup>155</sup> T. Zebrowski, *KDKP*.



## Średnia wysokość dochodów nauczycielskich w grzywnach w r. 1530

Dekanat	W parafiach		
	wszystkich	miejskich	wiejskich
Ciechanów	3,41	3,78	3,25
Przasnysz	3,74	4,06	3,65
Pułtusk	4,26	5,31	3,94
Nur	2,27	3,43	1,90
Wyszków	2,32	3,71	1,75
Wizna	3,40	6,87	2,86
Łomża	4,03	4,41	3,80
Razem	3,34	4,51	3,02

ogółu nauczycieli. Istniało też pewne zróżnicowanie w dochodach nauczycieli w parafiach miejskich i wiejskich. W tych pierwszych więcej spotykamy nauczycieli o wynagrodzeniu wyższym: dochody poniżej 4 grz. pobierało tu 55,54 proc., podczas gdy w parafiach wiejskich — 73,40 proc.

Przeciętna wysokość dochodów nauczycielskich wynosiła na zbadanym terenie 3,34 grz., wykazując pewne zróżnicowania w poszczególnych dekanatach. Najwyższą przeciętną obserwujemy w dekanacie pułtuskim — 4,26 grz., najniższą w dekanacie nurskim — 2,27 grz. Wyższa była ona też w parafiach miejskich, gdzie wynosiła 4,51 grz., niż w parafiach wiejskich o przeciętnej 3 grz. W parafiach miejskich najwyższa i najniższa przeciętna wynosiła 6,87 grz. (dek. Wizna) i 3,43 grz. (dek. Nur), w parafiach wiejskich stanowiły one odpowiednio 3,94 grz. (dek. Pułtusk) i 1,75 grz. (dek. Wyszków).

Porównanie powyższych dochodów nauczycielskich w diecezji płockiej z analogicznymi dochodami w archidiecezji kurzelowskiej archidiecezji gnieźnieńskiej w r. 1511<sup>156</sup> wypada zdecydowanie na korzyść tych pierwszych. W archidiecezji kurzelowskiej bowiem średnie wynagrodzenie nauczyciela w parafii miejskiej wynosiło 2,35 grz. (2 grz. 17 gr), czyli było dwukrotnie niższe niż w diecezji płockiej, zaś w parafii wiejskiej wynosiło 1,29 grz. (1 grz. 14 gr), czyli było 2,3 razy niższe.

Rezultat powyższych ustaleń, dotyczących kleru i nauczycieli, jest dość nieoczekiwany. Okazuje się, że u progu reformacji owo „zapóźnione w rozwoju” Mazowsze posiadało w stosunku do liczby parafii obsadę duszpasterską znacznie liczniejszą aniżeli centralne diecezje Polski: gnieźnieńska i krakowska; posiadało też gęstsza niż one sieć szkół parafialnych, praktycznie komplet. Pracujący zaś w tej „ubogiej” dzielnicy kler i nauczyciele mieli dochody dwu- i trzykrotnie wyższe, niż ich koledzy w zachodnich rejonach kraju. Ze stwierdzeń tych nie można w tej chwili wyciągać szerszych wniosków. Dane, jakimi dysponujemy w odniesieniu do duchowieństwa i nauczycieli w poszczególnych diecezjach, wymagają analizy, która rozpatrzy je na tle takich elementów, jak: rozmiary parafii, stosunki demograficzne, społeczne, gospodarcze, własnościowe, polityczne. Dopiero po jej przeprowadzeniu będzie można dać bardziej uzasadnioną odpowiedź na pytanie, czy sytuacja w diecezji płockiej była rzeczywiście lepsza niż gdzie indziej.

<sup>156</sup> E. Wiśniewski, *Rozwój organizacji parafialnej*, s. 344.

*Eugeniusz Wiśniowski*

## LE DIOCÈSE DE PŁOCK AU SEUIL DES TEMPS MODERNES

### Résumé

Le présent article ne touche que certains problèmes de l'histoire du diocèse de Płock vers la fin du XV<sup>e</sup> siècle et au début du XVI<sup>e</sup> siècle. Il se concentre sur la caractéristique des évêques et de l'administration ecclésiastique ainsi que sur deux éléments importants de l'organisation paroissiale: le clergé et les instituteurs. On insiste beaucoup sur ces deux derniers problèmes.

**Les évêques.** L'auteur caractérise 14 évêques de ce diocèse dans les années 1439—1546 quant à leur origine sociale, leur éducation, leur carrière ecclésiastique et leur activité pastorale. Il constate que 12 d'entre eux étaient d'origine noble, dont un même d'origine ducal et 2 seulement étaient d'origine plébéienne; l'un d'eux était l'humaniste éminent Erasme Ciołek. Pour la plupart c'étaient des hommes instruits. Pour 9 d'entre eux il est sûr qu'ils avaient des diplômes universitaires ou, au moins, qu'ils avaient fait des études. La plupart devaient leur carrière non seulement à leurs aptitudes personnelles mais aussi, et parfois avant tout, aux protections des ducs de Masovie et des rois de Pologne. Pour 6 évêques parmi les 14 qui nous occupent, le siège de Płock était le poste unique; pour 8 ce siège n'a été qu'un échelon dans leur carrière épiscopale: ils l'ont abandonné pour un autre qui était toujours un siège mieux doté.

Les synodes convoqués par les évêques constituent une certaine mesure de leur zèle pastoral. Le nombre incomplet des synodes connus à l'époque étudiée, nous permet de constater que le synode diocésain avait lieu tous les 5 ans en moyenne, mais il faut souligner que certains évêques les convoquaient plus souvent, d'autres plus rarement. Ce furent les évêques Paweł Giżycki (1439—1463), Piotr de Chotków (1480—1497), Wincenty Przerembski (1499—1503) et Erasme Ciołek (1503—1522) qui se distinguèrent par un zèle pastoral extraordinaire. Ce dernier appartenait au groupe d'éminents humanistes polonais, de même que son deuxième successeur Andrzej Krzycki (1527—1535).

**L'administration ecclésiastique** était basée sur la paroisse qui formait les cadres de cette administration, englobant tous les fidèles. La paroisse constituait la cellule fondamentale de la vie religieuse. Au début du XVI<sup>e</sup> siècle, le diocèse de Płock comptait 300 paroisses environ, résultat d'un long développement. Il est très difficile d'expliquer ce développement à cause de la pauvreté des sources. Les recherches d'autres chercheurs nous permettent de constater que réseau paroissial du diocèse de Płock se forma presque complètement au moyen âge, mais la dynamique de ce processus y était toute différente de celle des régions occidentales de la Pologne. En général, si en Pologne occidentale le point culminant du développement de ce réseau paroissial se situait au XIII<sup>e</sup> siècle ou au début du XIV<sup>e</sup> siècle, dans le diocèse de Płock, il se manifesta environ 100 ans plus tard. Il faut en chercher la cause dans le développement plus lent de la colonisation sur le terrain du diocèse de Płock, dans sa situation limitrophe ce qui provoquait, jusque dans la deuxième moitié du XIV<sup>e</sup> siècle, des invasions fréquentes des voisins païens: Prusses, Latvings et Lituaniens. La situation colonisatrice influença fortement les dimensions des paroisses de cette région, qui sur les terrains colonisés plus tard surtout dans les régions orientales du diocèse, étaient très étendues et atteignaient même 200 km<sup>2</sup>. De même, la structure agraire et sociale de la colonisation eut aussi une influence assez importante sur cette situation.

Connue à l'époque postérieure et surtout aux XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles, la loi de patronage ecclésiastique nous permet de déterminer les principales forces sociales qui se chargeaient du devoir de l'intensification du réseau paroissial. Cette loi nous permet de supposer qu'au début, c'était surtout le duc qui s'intéressait à ce développement; à partir du XIV<sup>e</sup> siècle seulement, c'était la noblesse qui s'en occupait et qui tenait le patronage de 80—90% des églises paroissiales. Les églises monastiques peu nombreuses complétaient d'une façon minimale ce réseau d'églises paroissiales. Vers la fin du moyen âge, dans le diocèse de Płock, on ne compte plus que 10 couvents, dont 4 se situait dans la ville même.

Des documents prouvent qu'en 1316, diocèse de Płock est divisé en 2 archidiaconats: l'archidiaconat immense de Płock et celui de Dobrzyń, très petit. Il est pos-

sible que cette division date du milieu du XIII<sup>e</sup> siècle et qu'elle soit due à des circonstances politiques. Ce n'est qu'en 1443 que l'on créa le troisième archidiaconat à Pultusk. Il embrassa les régions orientales du diocèse, colonisés alors d'une façon intensive. Les premières traces de division du diocèse en doyennés remontent au XIV<sup>e</sup> siècle et c'est l'évêque Erasme Ciołek qui les réorganisa en 1506 en augmentant leur nombre de 4 à 10.

Dans le but de perfectionner la juridiction, on divisa diocèse en officialats: au début du XVI<sup>e</sup> siècle, nous en rencontrons trois; Płock, Pultusk, Łomża.

**Le clergé paroissial.** Le Registre de 1530 des revenus du clergé et du service ecclésiastique de l'archidiaconat de Pultusk, nous fournit des informations sur le clergé du diocèse de Płock à l'époque qui nous occupe. Ce registre contient des déclarations faites sous serment, par les curés ou bien par les personnes autorisées, sur les revenus du clergé paroissial et du service ecclésiastique et surtout sur les revenus des instituteurs. En s'appuyant sur cette source, nous pouvons constater qu'à cette période, tous les bénéfices paroissiaux avaient des titulaires, bien que peu de curés n'y aient pas résidé. Le pourcentage des curés qui ne résidaient pas dans leur paroisse atteignait 12%. Dans un cas, il y a partage de bénéfices paroissiaux entre deux curés. Dans un autre cas, nous avons le phénomène de bail paroissial certifié par documents.

Le clergé monacal était peu engagé dans le ministère paroissial. Il ne s'occupait que de 5 paroisses sur le total des 120 paroisses de la région que nous étudions. Le traitement des curés y était élevé. Le revenu moyen dépassait 30 livres et dans les paroisses urbaines, il s'élevait à 40 livres, tandis que dans les paroisses de campagne, il était de 26 livres. Ce revenu était supérieur à celui du diocèse de Gniezno où le revenu moyen est évalué à 12 livres.

D'habitude on engageait des vicaires pour le travail dans les paroisses. Sur 116 paroisses, il y en avait à peine 3 qui étaient privées du vicaire. Dans la plupart des paroisses, il y en avait 2 et même plus. De même, leur traitement dépassait le traitement de leurs collègues des régions occidentales du pays. Outre les vicaires, nous rencontrons dans les paroisses des représentants peu nombreux d'autres catégories du clergé, à savoir: des altaristes (altarista), des mansionnaires (mansionarius), des presbytes (presbyter), des préposés (praepositus) d'hôpitaux. Nous pouvons constater que, dans 116 paroisses, il y avait au total 387 prêtres, ce qui donne une densité moyenne de 3,33 par paroisse. Il faut souligner qu'au début du XVI<sup>e</sup> siècle, la densité du clergé dans le diocèse de Płock était plus forte que dans les autres territoires examinés de Pologne: deux fois plus forte que dans le diocèse de Cracovie, presque deux fois plus forte que dans le diocèse de Warmie, et une fois et demie plus forte que dans le diocèse de Gniezno. On peut évaluer le nombre des membres du clergé du diocèse de Płock dans la première moitié du XVI<sup>e</sup> siècle à 1000—1100 personnes, sans compter plus de 100 prêtres du clergé monacal.

**Les écoles paroissiales.** Le Registre de 1530, mentionné plus haut, nous permet de constater, que dans le diocèse de Płock, il y avait partout des écoles paroissiales. Il y avait un instituteur dans 114 paroisses sur les 117 que comptait l'archidiaconat, soit 97,43%; pour les trois autres, la situation n'est pas claire. Ces données confirment la justesse des conclusions suivant lesquelles, à cette époque, il y avait partout des écoles paroissiales sur les autres régions de Pologne. Ces conclusions sont appuyées principalement sur l'analyse de la notion polysémique de „minister”. Le traitement des instituteurs ainsi que celui du clergé, était plus haut que dans les régions occidentales de Pologne.